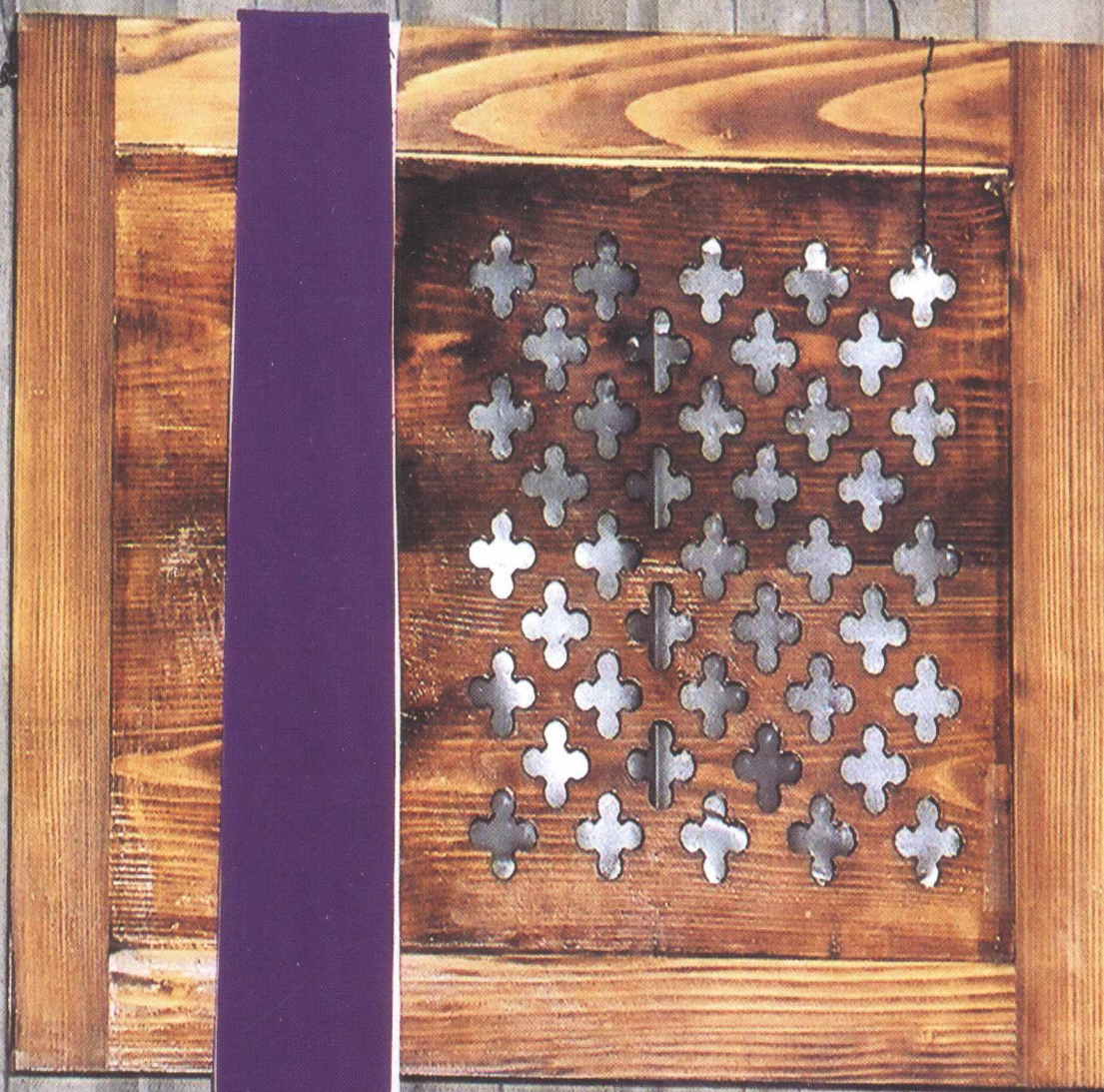


GŁOS KATOLICKI

Nr 14 (1908) Rok XLII 2. 4. 2000



*"Nawróć nas, Panie,
do Ciebie wrócimy"*

(Lm 5, 21)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

2 Krn 36,14-16.19-23

Czytanie z Drugiej Księgi Kronik

Wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladować wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. Bóg ich ojców, Pan, bez wytchnienia wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak sztydziłi z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na Jego naród do tego stopnia, iż nie było ocalenia. Spalili też Chaldejczycy świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili ogniem i wzięli się do zniszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalała spod miecza reszta król uprowadził do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza: „Dokąd kraj nie wywiąże się ze swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat”. Aby się spełniło słowo Pana z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: „Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie!”

DRUGIE CZYTANIE

Ef 2,4-10

Czytanie z Listu

św. Pawła Apostoła do Efezjan
Bracia: Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występku, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni! Razem też wskrzesił nas i razem posadził na wyżynach niebieskich, w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożenie bogactwa Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest to dar Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

EWANGELIA

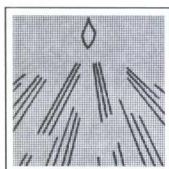
J 3,14-21

Słowa Ewangelii

według świętego Jana

Jezus powiedział do Nikodema: „Jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich czyny. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępił jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego czyny są dokonane w Bogu”.

Przeżywamy Czas Wielkiego Postu w Roku Jubileuszowym, to dla nas wszystkich szczególnie moment do nawrócenia, do zrobienia rachunku sumienia, i uświadomienia sobie, że to już od 2000 lat głosi się światu Dobrą Nowinę o zbawieniu. Za nami połowa Wielkiego Postu, przed nami - być może - parafialne rekolekcje, a na pewno zbliża się czas przystępowania do sakramentu spowiedzi. „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął” (J 3,16). Wierzyć i kochać, to powołanie każdego człowieka ochrzczonego, a więc każdego z nas. Naród wybrany często schodził z drogi wyznaczonej mu przez Boga i często ponosił tego konsekwencje. Wspomniana w I czytaniu, niewola babilońska należy do najtragiczniejszych wydarzeń w historii narodu wybranego. A jednak tych, którzy przetrwali, nawrócili się i zmienili swoje życie Bóg ocalił. Dlatego św. Paweł wzywa do nawrócenia i nowego życia według zasad danej ludzkości przez Jezusa Chrystusa. Wierzyć i kochać. Wiara, zapoczątkowana na Chrście św. ma być przez nas rozwijana i pielęgnowana, bo wiara daje nam udział w życiu wiecznym. Taka wiara, której owocami są czyny dokonywane w



„BÓG TAK UMIŁOWAŁ ŚWIAT...”

Bogu. Każdy człowiek wciągnięty jest w kosmiczny konflikt, w walkę między cywilizacją śmierci a cywilizacją życia.

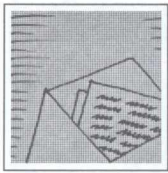
Biblia bardzo często posługuje się symboliką przeciwności. Wśród Ewangelistów, św. Jan czyni to najczęściej. Światłość - ciemność, duch - ciało, życie - śmierć, prawda - fałsz; takie wyrażenia spotykamy wielokrotnie, po to byśmy umieli wybierać. Światłością, Duchem, Życiem, Prawdą jest Chrystus, a ciemność, cielesność, śmierć, fałsz to wytwory cywilizacji śmierci, której patronem jest szatan. Dzisiejsza ewangelia, a szczególnie zdanie „Bóg tak umiłował świat...”, jest objawieniem w doświadczeniach, w karce. To, czego człowiek doświadcza jako zło, może być łaską daną przez Boga ku nawróceniu. Tym, co wiedzie człowieka do odstępstwa, do grzechu i nieszczęścia jest pycha, liczenie tylko na siebie, tylko na tych, którzy mają wpływy i pieniądze, na układy, a nie na Boga. Gdy załamuje się taka wiara w siebie, gdy człowiek doświadczy opuszczenia przez bliskich, wtedy potrafi odkryć, że jedyną, prawdziwą miłością jest Bóg. A kiedy człowiek uwierzy w Miłość Boga, rodzi się na nowo.

Wielki Post, to również czas nawrócenia. Do nawrócenia wzywa nas wiara i miłość Boga. Nawracać się to jakby wtórnie się rodzić, to jakby rozpoczynać tę samą drogę, ale już ze zdobytym doświadczeniem. Człowiek nie może liczyć tylko na siebie, na zdobycze współczesnej techniki, medycyny, socjalnych osiągnięć i udogodnień, musi liczyć najpierw na Boga, pamiętając o tym, że strzeżonego Pan Bóg strzeże! Sakrament Chrztu św., Spowiedzi, sakrament Eucharystii, to sakramenty dające nowe życie, tu otrzymujemy największy dar, jest nim sam Bóg, przebaczący i kochający, a w Eucharystii dający się pod postacią chleba... aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Ks. JÓZEF WACHAŁA S.CHR.

EWANGELIE TYGODNIA:

- 03.04. 2000 - Poniedziałek: J 4,43-54.
- 04.04. 2000 - Wtorek: J 5,1-3a.5-16.
- 05.04. 2000 - Środa: J 5,17-30.
- 06.04. 2000 - Czwartek: J 5,31-47.
- 07.04. 2000 - Piątek: J 7,1-2.10.25-30.
- 08.04. 2000 - Sobota: J 7,40-53.
- 09.04. 2000 - Niedziela: J 12,20-33.



telegram do Czytelników

W chwili, kiedy oddajemy do druku niniejszy numer G.K. (21 marca), rozpoczął się drugi dzień „historycznej” - jak określają ją zgodnie obserwatorzy - pielgrzymki Jana Pawła II do Ziemi Świętej. Re-alizuje się tym samym wielkie pragnienie Ojca Świętego i całego Kościoła, by w Roku Jubileuszu przemierzyć ziemię znaczoną śladami życia Zbawiciela. Wczoraj (20 marca) Papież nawiedził Jordanię, dzisiaj przybywa do Jzraela. Pierwsze, agencyjne doniesienia zamieszczamy na str. 5. Poszerzone relacje w następnym numerze Głosu, za tydzień.

MOŻE JEDNAK NIĘ DOJDĄ...

ROZMOWA Z MARSZAŁEK SENATU RP PROF. ALICJĄ GRZEŚKOWIAK

Paweł Osikowski: *Zacznijmy może trochę... organizacyjnie. Czy woli Pani, by zwracać się do niej „Pani Marszałek”, czy „Pani Profesor”?*

Alicja Grześkowiak: Teraz noszę zaszczytną godność Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zatem jeżeli przedmiotem rozmowy jest moja praca na tym stanowisku, więc może „Pani Marszałek”. Natomiast jeżeli rzecz dotyczy działalności naukowo-dydaktycznej... zresztą - naprawdę - tytuły nie grają tu większej roli, a ewentualny szacunek dla noszącej je osoby.

P.O.: *14 marca uczestniczyła Pani Marszałek w Paryżu w I Światowym Forum Senatów. Jaki charakter miało to spotkanie? Kurtuazyjny, zapoznawczy, towarzyski czy może ma już ono swój konkretny cel polityczny?*

A.G.: Proszę wybaczyć, ale nie podoba mi się nazwanie tego Forum - nawet żartem - spotkaniem towarzyskim, bo dowodziłoby to jakiegoś braku szacunku dla Izb Senackich, które są bardzo znaczącą reprezentacją każdego narodu, gremium stanowiącym jego prawa. Zatem nigdy tego typu spotkanie nie ma charakteru towarzyskiego. Paryskie Forum było zupełnie historycznym spotkaniem Senatów państw z całego świata. Po raz pierwszy odbyła się tak szeroka debata przewodniczących lub reprezentacji Senatów z pięćdziesięciu kilku państw, na sześćdziesiąt siedem urzędujących obecnie w świecie drugich Izb parlamentarnych. Kolejnych trzynastu czeka w kolejce na uchwalenie w ich krajach odpowiednich zmian konstytucyjnych. Mniej więcej od 1970 r. jest obserwowany bardzo zasadniczy trend wzrostu ilości państw wprowadzających do swych parlamentów Izbę Senacką. Było to forum historyczne, bo wspólnie deliberowano nad rolą Senatu we współczesnych demokracjach. Okazuje się, iż obecnie nikt już nie kwestionuje potrzeby ich istnienia. Kwestią pozostaje natomiast sposób wyłaniania go - tak, by Senat stawał się najlepszą reprezentacją narodu, inaczej wybieraną niż Sejm. Chodzi bowiem o to, by w Senacie reprezentowana była rzeczywista różnorodność narodu, niekoniecznie zgodnie z podziałami charakterystycznymi dla Izby Sejmowej. Służyć temu powinna inna, specyficzna dla Senatu ordynacja wyborcza. Senat jest bowiem tą częścią władzy ustawodawczej, która uchwała prawo mające obowiązywać wszystkich.

Ciąg dalszy na str. 8



Prof. Alicja Grześkowiak - prawnik; senator Akcji Wyborczej Solidarność z woj. toruńskiego; członek NSZZ „Solidarność”; Marszałek Senatu RP IV kadencji; należy do Ruchu Społecznego AWS; założycielka Fundacji Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu; od 1993 konsultor Papieskiej Rady do Spraw Rodziny; Wdowa - córka Kalina jest radcą prawnym.

REKOLEKCJE - FORMACJA DUCHOWA

Wielkim Poście, bardziej niż w Adwencie, akcentowane jest znaczenie rekolekcji. Taki stan rzeczy wynika nie tylko z charakteru tego okresu roku liturgicznego, ale i z przykazań kościelnych, które mobilizują wiernych, przypominając o obowiązku spowiedzi i komunii świętej. To swoiste minimum określone słowami: „Przynajmniej raz w roku spowiadać się” i „Przynajmniej raz w roku w czasie wielkanocnym Komunię św. przyjmować” jest zapisane niejako w świadomości osób wierzących (KKK 2042). Nic więc dziwnego, że i rekolekcje wielkopostne w tym kontekście, odgrywają większą rolę w formacji duchowej wiernych.

CZAS ŁASKI

Czym są rekolekcje dla współczesnego człowieka? Dla wielu osób jest to trudne pytanie, na które nie mają osobistej odpowiedzi i nie usiłują jej nawet znaleźć. Bywają niekiedy i takie postawy, które wskazują na swoisty rytuał spełnienia obowiązku. Są ludzie, którzy regularnie przystępują do spowiedzi w Wielką Sobotę, do komunii w pierwszy dzień świąt, i na tym kończą swój duchowy wysiłek. Smutny to obraz i zastanawiający. Z jednej strony można dziwić się, dlaczego pewna grupa osób tak postępuje, a z drugiej należy zapytać, jakie są ich motywacje: czy osobiste, czy raczej wynikające z tradycji. Bogu trzeba gorąco dziękować i za tych, którzy pragną się przebudzić duchowo na czas pamiętki Chrystusowego Zmartwychwstania, ale trzeba się za nich gorąco modlić, aby dana im była łaska głębszego wnikania w tajemnicę wiary.

Pomocą w przygotowaniu i przeżyciu tajemnicy paschalnej są dla wszystkich wiernych rekolekcje. Najogólniej, odróżnia się dwa rodzaje rekolekcji: otwarte - dla szerszej grupy osób, np. w parafii, i zamknięte - dla małych grup o ściśle określonym charakterze. Obecnie, w niektórych grupach formacyjnych mają one swoje specyficzne oblicze. Są grupy, które uczestniczą w tygodniowych czy kilkudniowych rekolekcjach, są i takie, które z racji ograniczanych możliwości czynią w wyznaczonym czasie dzień skupienia. Rekolekcje zamknięte raz do roku odprawia każdy kapłan i siostra zakonna. Rekolekcje specjalne są wpisane również w program formacji w seminarium, a dodatkowe rekolekcje poprzedzają przyjęcie święceń diakonatu, ślubów czy też święceń kapłańskich.

SŁUCHANIE SŁOWA

W wielu diecezjach w Polsce i w duszpasterstwie polskim poza granicami kraju coraz częściej rekolekcje występują jako jedna z form programowych wpisanych w przygotowanie do sakramentu małżeństwa i cieszą się coraz większą popularnością.

Ciąg dalszy na str. 5

z satyrycznej teki L.B.

-TE STARE, DOBRE CZASY!
ZA KOMUNY PRIMA APRILIS
W ŚRODKACH PRZEKAZU
TRWAŁ PRZEZ OKRĄGŁY ROK...



UB.

UWAGA, bo i w dzisiejszym G.K. możecie Państwo natknąć się na ślady Prima Aprilisu.



Życie Kościoła

KRAJ

■ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zbada sprawę wyemitowania przez łódzką TVP rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim, zabójcą ks. Popiełuszki - poinformował KAI 13 marca przewodniczący KRRiTV, Juliusz Braun. Zwrócił się on do łódzkiego oddziału Telewizji Polskiej o przekazanie kasety z wywiadem, który ukazał się na antenie 9 marca. Podczas rozmowy przy kawie Piotrowski twierdził, że ks. Popiełuszko zginął przypadkowo, nazywał też sędziów „klaunami”.

■ W największej Jubileuszowej pielgrzymce z Polski do Ziemi Świętej, zorganizowanej przez Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Księżąt Pallotynów, udział wezmą 533 osoby z całej Polski, w tym 98 księży i 8 hierarchów. Poza kardynałem Glempem, będą to arcybiskupi Edmund Piszcz i Stanisław Szymecki oraz biskupi Wojciech Ziemia, Piotr Jarecki, Ireneusz Pękalski, Mariusz Leszczyński i Paweł Socha.

■ Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów w Polsce prosi o informacje dotyczące Polaków, którzy w czasie II wojny światowej ratowali życie Żydom.

Wszystkie informacje, relacje, kserokopie dokumentów, zapytania i sugestie można przysłać pod adres: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa) z dopiskiem „dla Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów”.

■ Redaktor naczelny tygodnika „Niedziela” ks. Ireneusz Skubiś został odznaczony 11 marca Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za szczególne zasługi dla środków społecznego przekazu.

■ Jubileusz 50-lecia pracy misyjnej obchodziła w sobotę poznańska lekarka Wanda Błęska, która przez kilkadziesiąt lat leczyła chorych na trąd w Afryce. Mszę św. w intencji Jubilatki odprawił w kościele farnym w Poznaniu biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej, Grzegorz Balcerek.

■ Premiera najnowszego filmu o Janie Pawle II pt. „Całopalenie” w reżyserii Ewy Świecińskiej odbyła się 9 marca w Warszawie. Film opowiada o młodości, powołaniu do kapłaństwa i najtrudniejszych chwilach pontyfikatu Papieża. Autorzy chcieli szczególnie pokazać świat dzieciństwa i młodości Karola Wojtyły - świat, którego już nie ma, a który ukształtował przyszłego papieża.

KRONIKA JUBILEUSZU

II ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI

Nabożeństwo ekumeniczne pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Angelo Sodano, w którym uczestniczyli prezydenci pięciu państw europejskich: Litwy - Valdas Adamkus, Niemiec - Johannes Rau, Słowacji - Rudolf Schuster, Węgier - Arpad Göncz i Polski - Aleksander Kwaśniewski, było centralnym momentem uroczystości z okazji 1000. rocznicy Synodu i Zjazdu Gnieźnieńskiego, 12 marca w Gnieźnie. W uroczystościach miało wziąć udział siedmiu prezydentów, jednak prezydent Czech - Vaclav Havel odwołał przybycie z powodu choroby, a prezydent Ukrainy Leonid Kuczma nie przyleciał w związku z katastrofą w kopalni, w której zginęło 80 górników. Na lotnisku prezydenci odsłoniли obelisk upamiętniający spotkanie Ojca Świętego Jana Pawła II z prezydentami siedmiu państw Europy Środkowo-Wschodniej, które odbyło się 4 czerwca w 1997 r. w Gnieźnie.

Zlotniska prezydenci udali się na gnieźnieński rynek, gdzie fragmentami hymnów narodowych pięciu państw rozpoczęła się ceremonia powitania gości.

W czasie, gdy odbywało się powitanie około tysiąca młodych ludzi uczestniczyło w Lednicy w inscenizacji teatralnej przedstawiającej wyruszenie Ottona III z siedziby Bolesława Chrobrego do katedry gnieźnieńskiej. Po przedstawieniu młodzi pieszo udali się z Lednicy do Gniezna na nabożeństwo ekumeniczne.

W czasie kilkudniowego zjazdu „Gniezno 2000 - Tradycja i przyszłość” wypracowali oni rezolucję do „osób i instytucji, którym bliskie są sprawy związane z młodymi obywatelami Europy”, w której proszą, by przedsięwzięto wszelkie wysiłki wspierające dalszą integrację krajów i narodów Europy. Rezolucja ta została przekazana prezydentom uczestniczącym w uroczystościach gnieźnieńskich.

Jeszcze przed nabożeństwem odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod Collegium Europeum Gnesnense. Collegium będzie ośrodkiem badań nad dziedzictwem i myślą europejską. W przyszłości kształcić się w nim będą studenci i naukowcy z Polski i innych krajów europejskich.

O godz. 14.00 rozpoczęło się centralne wydarzenie II Zjazdu Gnieźnieńskiego - nabożeństwo ekumeniczne w katedrze. Witając przybyłych dostojników metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński podkreślił, że Zjazd Gnieźnieński miał charakter europejski i oznaczał przyjęcie Polski do grona państw europejskich, zaś obecność prezydentów na uroczystości gnieźnieńskiej „jest radosnym znakiem i zapowiedzią budowania wspólnoty europejskiej na trwałych fundamentach wzajemnego poszanowania, współpracy, solidarności narodów przez nich reprezentowanych”.

Legat papieski kard. Angelo Sodano wzywając do modlitwy pokutnej podkreślił: „Tylko wtedy, gdy będziemy rozpoznawać

nasze grzechy i wzywać Boga miłosiernego, możemy naprawdę odnowić społeczeństwo i cały świat”. Wezwaniom pokutnym towarzyszyło „Kyrie eleison” śpiewane przez chór na melodię z Taizé.

Legat papieski na II Zjazd Gnieźnieński, kard. Angelo Sodano, przypomniał, że jednocząca się Europa potrzebuje solidnych fundamentów - są nimi Chrystus i Ewangelia. Zwracając się do uczestniczących w nabożeństwie pięciu prezydentów państw europejskich, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej podkreślił, że ich obecność w miejscu, gdzie czczona jest pamięć św. Wojciecha, wielkiego misjonarza Europy, jest znakiem ich wysiłków budowania Europy zjednoczonej, duchowo mocnej i głęboko zrosniętej z tradycją chrześcijańską.

Legat papieski podkreślając historyczne znaczenie Zjazdu Gnieźnieńskiego sprzed tysiąca lat, przypomniał jednocześnie, że Jan Paweł II z tego miejsca, od grobu św. Wojciecha dwukrotnie kierował swoje orędzie do całej Europy: w 1979 i w 1997 roku. Nawiązując do ekumenicznego charakteru spotkania dodał on, że swoje wielkie zadania Kościół katolicki chce realizować „wspólnym wysiłkiem innych Kościołów i wspólnot kościelnych”.

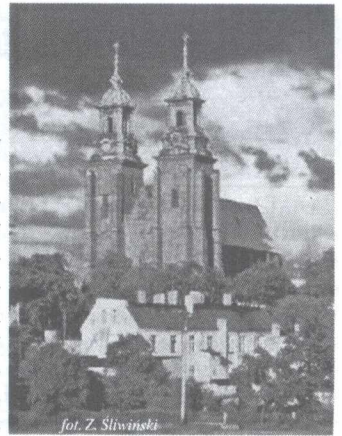
Zebrani odnowili przyrzeczenia chrzcielne. Po przekazaniu sobie znaku pokoju zgromadzeni odmówili „Ojcie nasz”.

Z katedry prezydenci przeszli pod pomnik króla Bolesława Chrobrego, skąd prezydent Kwaśniewski, w imieniu prezydentów obecnych w Gnieźnie, a także nieobecnych prezydentów Czech i Ukrainy, odczytał do zgromadzonej tam młodzieży gnieźnieńskie orędzie milenijne. Prezydenci w orędziu podkreślili m.in., że „na progu trzeciego tysiąclecia Europa stoi przed historyczną szansą bezpiecznego rozwoju i trwałej integracji”. Potwierdzili w przesłaniu poszanowanie wartości demokratycznych, podstawowych praw i wolności człowieka. Po odczytaniu orędzia przedstawiciele młodzieży uczestniczącej wcześniej w międzynarodowym spotkaniu wrzeczyli każdemu z prezydentów rezolucje.

Głowy państw złożyły wieniec pod pomnikiem Bolesława Chrobrego. Następnie prezydenci wzięli udział w debacie telewizyjnej. Podkreślali w niej, że nie można sprowadzać integracji europejskiej do problemów ekonomicznych.

Ostatnim punktem oficjalnego programu II Zjazdu Gnieźnieńskiego był uroczysty obiad w podgnieźnieńskim Zakrzewiu, wydany przez prezydenta RP.

(KAI)



fol. Z. Sliwinski

PAPIEŻ W ZIEMI ŚWIĘTEJ

W poniedziałek 20 marca na lotnisku międzynarodowym w Ammanie wylądował samolot włoskich linii lotniczych *Alitalia* z Janem Pawłem II na pokładzie. Ojciec Święty rozpoczął w ten sposób swą 91. podróż zagraniczną, a pierwszą w tym pontyfikacie do Ziemi Świętej. Na lotnisku powitał go król Jordanii Abdullah II z małżonką i członkami rodziny królewskiej i rządu. Papież pobłogosławił ziemię jordańską, podaną mu w dużej misie przez dzieci w strojach narodowych. Wkrótce po wstępnym powitanii wypuszczono w niebo kilka gołębi.

„Dialog wielkich religii monoteistycznych może przyczynić się do osiągnięcia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie” – powiedział Jan Paweł II w przemówieniu powitalnym. Ojciec Święty

podkreślił, że jego wizyta w Jordanii i cała obecna podróż są częścią religijnej pielgrzymki jubileuszowej, odbywanej dla uczczenia 2000. rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa.

Przebywający z wizytą w Jordanii Jan Paweł II w pierwszym dniu swego pobytu w Ammanie odwiedził Górę Nebo. Papież zwiedził klasztor w towarzystwie przełożonego generalnego franciszkanów o. Giacomo Biniego i franciszkańskiego archeologa Michele Piccirillo, który od 30 lat prowadzi prace wykopaliskowe na Górze Nebo. W jego towarzystwie Papież wyszedł na taras, na którym stoi Mojżeszowy znak (wąż miedziany na palu), który zapowiadał śmierć krzyżową Chrystusa. Przez chwilę Ojciec Święty modlił się w samotności.

KG (KAI)



życie Kościoła

WATYKAN

■ Inicjatywa Papieża, by ogłosić „Dzień Przebaczenia”, świadczy o „sięgającej początków pontyfikatu profetycznej intuicji, że sprawa oczyszczenia pamięci ma decydujące znaczenie dla odnowy Kościoła”. Pogląd taki wyraził włoski teolog ks. Bruno Forte, który kierował komitetem redakcyjnym dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej zatytułowanego „Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości”.

■ Błogosławiona Maria Faustyna Kowalska, apostołka Bożego miłosierdzia, zostanie ogłoszona świętą w II Niedzielę Wielkanocną 30 kwietnia. Decyzję w tej sprawie, a także w sprawie 5 innych kanonizacji, podjął Jan Paweł II na publicznym konsystorzem zwyczajnym w Watykanie 10 marca.

■ Mehmet Ali Agca, turecki terrorysta, która strzelał do Papieża 13 maja 1981 roku a obecnie odsiaduje wyrok dożywotniego więzienia w jednym z włoskich zakładów karnych, znowu upomina się o ułaskawienie. W wywiadzie dla drugiego kanału włoskiej telewizji publicznej RAI, Agca zwrócił uwagę, że 90 proc. terrorystów, którzy mają na sumieniu zabójstwa, przebywa już na wolności.

ZAGRANICA

■ Kardynał Ignatius Kung Pinmei, były więzień komunistycznych obozów pracy w Chinach, zmarł w wieku 98 lat, 12 marca, w Stamford w Stanach Zjednoczonych. Kardynał Kung był katolickim biskupem Szanghaju i administratorem apostołskim Souchou i Nankinu od 1950 roku. Mimo podeszłego wieku, zachował obie te funkcje aż do swej śmierci.

■ Katolicy z Hongkongu wezwali władze w Pekinie do przestrzegania praw człowieka i zwolnienia wszystkich więzionych z powodów politycznych i religijnych. Apel zawiera dokument komisji duszpasterstwa społecznego w Hongkongu, który powołuje się na prywatne listy 14 tysięcy osób do władz chińskich.

■ Pod patronatem Parlamentu Europejskiego odbyło się w Lille VII Forum Wspólnot Chrześcijańskich. 11 i 12 marca 2 tys. przedstawicieli francuskich parafii, stowarzyszeń i ruchów zastanawiało się nad tematem przewodnim spotkania: „Jak będziemy żyli jutro razem?”.

■ Namiot adoracji eucharystycznej zostanie wzniesiony na łące przy sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. Inicjatywa ta ma na celu wzmożenie praktyki adoracji w Roku Jubileuszowym, którego jednym z zadań jest ożywienie kultu eucharystycznego.

Dokończenie ze str. 3

REKOLEKCJE...

SŁUCHANIE SŁOWA

Patrząc obecnie na tych, którzy obojętnie spowiedzi dorocznej traktują bardzo swoiście – jako spełnienie przykazania kościelnego – należy zauważyć, że coraz więcej osób należących do różnych grup duszpasterskich wykazuje głębsze zaangażowanie, a rekolekcje osoby te traktują jako bardzo istotny punkt formacji na drodze życia chrześcijańskiego.

Rekolekcje parafialne, to jedna z form ćwiczeń duchowych, w której uczestniczą wierni przynależący z racji zamieszkania do danej wspólnoty. Dlatego obejmują one wszystkich wiernych, którzy różnią się wiekiem i profesją. Tego typu rekolekcje nie wszystkim wiernym mogą odpowiadać, i dlatego niektórzy organizują je w mniejszych grupach i dla ograniczonego grona słuchaczy. Nie można jednak twierdzić, że element ten jest pomijany w programie rekolekcji parafialnych, ponieważ są organizowane specjalne nauki dla dorosłych, młodzieży czy dzieci, aby dały one większy pożytek duchowy.

Rekolekcje – a mówiąc konkretnie nauki rekolekcyjne – są słuchane przez wiernych. Wiara rodzi się ze słuchania, a więc rekolekcje na pierwszym miejscu stawiają kontakt ze słowem Bożym, które ma ożywić wiarę. Nie można jednak ograniczyć się tylko do wysłuchania nauk, ponieważ rekolekcje powinny generalnie uporządkować pewne sprawy osobiste i rozwiązać pewne problemy o charakterze moralnym. Owocnemu przeżyciu rekolekcji powinna towarzyszyć zatem spowiedź i komunie święta. Rekolekcje nie mogą być tylko słuchowiskiem, do którego potem słuchacz dodaje swój komentarz. Ponadto, dziś wiele ludzi odwykło od słuchania i bardziej odpowiada im obraz, a zatem widowisko. Dla pewnego grona osób: słuchanie – to nie lada wysiłek.

ISTOTA NAWRÓCENIA

Chrystus posłał Apostołów, aby w imię Jego głosili „... nawrócenie i odpuszczenie grzechów „ (Lk 24, 47). Polecenie udzielania chrztu zawiera w sobie przesłanie sakramentalne o nakazie ewangelizacji. Każdy wierzący jest bowiem przygotowywany do przyjęcia sakramentu przez słowo Boże i wiarę, będącą zgodną na skierowane do niego Słowo. (KKK 1122)

Ponadto należy pamiętać, że pragnący przyjąć Chrztst przechodzili ściśle określona drogę i tajemniczenie składające się z kilku etapów, a w tym: głoszenia słowa, przyjęcia Ewangelii, co wyraża nawrócenie i wyznanie wiary. Kościół czyni wiele starań, aby ogarnąć swoją ewangelizacją nie tylko ochrzczonych i wierzących, ale i osoby obojętne, a nawet wrogo usposobione do Chrystusa, Ewangelii i Kościoła prosząc usilnie Boga, aby dane im wszystkim było nawrócenie do poznania prawdy /por. 2 Tym 2, 25/, ufając nade wszystko słowom naszego Zbawiciela: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie.” /Mt 11,24/.

Wszyscy wierni uczestniczący w rekolekcjach powinni mieć na uwadze fakt, że Ewangelia jest darem, który służy nawróceniu i głębszemu przeżyciu wiary, jej prawd objawionych i tajemnic. Dlatego KKK w punkcie 1072 przypomina: „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Powinna ją poprzedzać ewangelizacja, wiara i nawrócenie, a wtedy może ona przynieść swoje owoce w życiu wiernych: nowe życie według Ducha, zaangażowanie w posłanie Kościoła i służbę na rzecz jego jedności.”

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

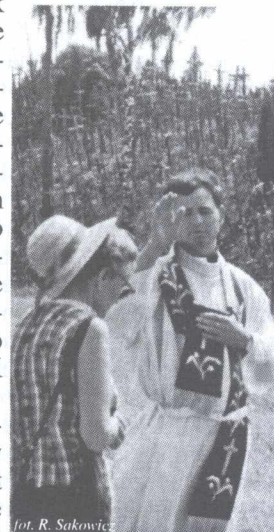
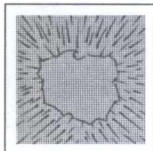


foto: R. Sakowicz



z kraju

■ W Polsce przebywał prezydent Włoch C. A. Ciampi. Zapewnił o poparciu Włoch dla polskich planów integracji z UE w 2003 r.

■ Premier J. Buzek, po wizycie w Chile, gdzie brał udział w zaprzysiężeniu tamtejszego lewicowego prezydenta, udał się do Brazylii. Brazylija wyraziła zgodę na rekonwersję polskiego zadłużenia (3,7 mld \$). Polska spłaci ten dług dostawami sprzętu wojkowego.

■ Minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki poinformował, że rezygnuje z ubiegania się o fotel prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Biernacki nie wykluczył także swojej dymisji z funkcji ministra. Przeciw jego kandydaturze do IPN wypowiedziała się UW.

■ Prezydent Kwaśniewski jest gotów zawetować ustawę zaostrzającą kary za pornografię.

■ Najpoważniejszym kandydatem Akcji Wyborczej Solidarność na prezydenta pozostaje M. Krzaklewski. W przypadku zorganizowania prawyborów wśród dodatkowych kandydatów wymienia się J. M. Rokitę, A. Bachledę-Curusia, J. M. Jackowskiego, W. Walendziaka, M. Płażyńskiego i M. Jurka.

■ Nowym przewodniczącym Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, które wchodzi w skład AWS został wybrany na kongresie tej partii J. M. Rokita, który zastąpi M. Stycznia. Szefem Rady Politycznej SKL wybrano A. Halla. W czasie kongresu doszło do polemiki zaproszonych gości, M. Krzaklewskiego i M. Płażyńskiego. Szef Solidarności opowiedział się za jednością AWS w wyborze kandydata na prezydenta, podczas gdy marszałek Sejmu optował za prawyborami.

■ Odwołany „na konsultacje”, po manifestacji pod konsulem w Poznaniu ambasador Rosji wrócił do Warszawy.

■ Sejm odrzucił rządową propozycję abolicji dla szpiegów. Za zaniechaniem prac nad ustawą o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw przeciw państwu głosowało 199 posłów (PSL, SLD i część UW), przeciw było 189 (AWS i UW).

■ Projekt ordynacji wyborczej ogranicza wydatki kandydata na prezydenta do 20 mln zł. 80% z tych pieniędzy można będzie przeznaczyć na reklamę w mediach. Bardzo ważnym elementem nowej ustawy jest wreszcie naprawienie długoletniej aberracji z głosowaniem Polaków zamieszkałych za granicą jedynie w I turze wyborów. Ordynacja dopuszcza obecnie do głosowania w II turach.

■ Spadły notowania SLD w ankietach. Wg OBOP na postkomunistów chce głosować 37%, na AWS 18%, a po 11% na

UW i PSL. Do parlamentu wszedłby także z 5% poparcia ROP.

■ Wejście Polski do Unii Europejskiej popiera 55% ankietowanych. Jednoznacznie przeciw integracji jest 26% Polaków.

■ AWS skrytykowało zarząd publicznej telewizji za karygodną audycję: z udziałem mordercy ks. J. Popiełuszki w regionalnej TV łódzkiej i b. milicjanta, który uczestniczył w napadzie na klasztor sióstr franciszkanek, a obecnie wystąpił jako „ekspert” w I programie PR i w TV.

■ W czasie rozprawy gangsterów w Jeleniej Górze usiłowali oni z bronią w rękę uciec z sali sądowej. Dwóch bandytów zostało zastrzelonych przez policję, pozostali schwytani. Trzech policjantów odniosło rany.

■ Mniej udanie spisała się policja w Warszawie, gdzie z cyrku uciekły tygrysy. W czasie akcji na Tarchominie zastrzelono zarówno tygrysa, jak i weterynarza, który usiłował go uśpić.

■ MON zatwierdził powołanie reprezentacyjnego plutonu kawalerii, który znajdzie się w strukturach 2 Brygady Obrony Terytorialnej w Mińsku Mazowieckim. Wzmocniony pluton, nazywany półszwadronem, będzie liczył 36 żołnierzy.

■ Zandarmeria wojskowa rozbiła gang handlarzy narkotyków, którzy uprawiali swój proceder w wojsku. Zandarmeria uważa, że narkotyki w wojsku stały się prawdziwym problemem.

■ Ponad dwa tygodnie trwa strajk głodowy pracowników szczecińskiego MZK, którzy protestują w ten sposób przeciw zwolnieniom grupowym.

■ Awantura o poszerzenie Białowieckiego Parku Narodowego zaostrza się. Protestują miejscowe władze i środowiska, które boją się ekonomicznych skutków takiego poszerzenia. Apel o wstrzymanie decyzji wydał prawosławny Kościół, zaś minister ochrony środowiska A. Tokarczuk został na spotkaniu w Białowieży obrzucony jajkami.

■ Ciąg dalszy afery z otwarciem polskiej przesyłki dyplomatycznej przez Irakijczyków. Irak oskarżył obecnie Polskę o próbę przewiezienia bez zezwoleń władz sprzętu elektronicznego. Rzecznik MSZ twierdzi, że chodziło o telefony komórkowe i sprzęt do ochrony ambasady.

■ B. pełnomocnik „Gazety Polskiej” mecenas J. Hoffman musi zmienić zawód. Sąd lustracyjny uznał go za kłamcę i współpracownika SB. Ukrycie tego faktu nakłada na adwokata 10-letni zakaz wykonywania zawodu.

■ Polsko-niemiecki spór o żeglugę na Zalewie Szczecińskim spowodował wydanie zakazu zawijania statków polskiego armatora do niemieckiego portu. Oficjalnie twierdzi się, że polskie jednostki niszczą portowe nabrzeże. Nieoficjalnie chodzi o zyski, które przynosi armatorom żegluga i bezcłowa sprzedaż towarów na statkach.

■ Konserwator wojewódzki wpisał Błonia w Krakowie do rejestru zabytków.

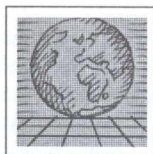
■ Gilbert Becaud był gwiazdą XXI przeglądu piosenki aktorskiej we Wrocławiu.

REWELACYJNE ZMIANY JUŻ OD... I KWIETNIA

Coś takiego trudno byłoby sobie wyśnić w najpiękniejszych marzeniach. Otóż, okazuje się, że Lepper po nieudanych ostatnich blokadach dróg postanowił zmienić styl. Po pierwsze, jak felietonista „G.K.” dowiedział się z nieoficjalnych kanałów, Lepper pooddawał państwu wszystkie długi i tylko w kilku przypadkach poprosił o prolongatę spłat. Dzięki temu od 1 kwietnia przywódca „Samoobrony” przestaje być watażką i byłym partyjniakiem, któremu dotąd chodziło głównie o destabilizację kraju, a manipulowanie bracią chłopską służyło jego prywatnym celom. Natomiast narodził się uczciwy działacz. Po drugie, i najważniejsze! Otóż buńczuczne projekty Leppera, wystartowania w wyborach prezydenckich lub objęcia teki premiera (po ewentualnym upadku obecnej ekipy), przestają być złowróżbnymi strachami, lecz przegradają się w całkiem dopuszczalny przez demokrację wariant, być może nawet z korzyścią dla narodu, który przecież lubi przywódców elokwentnych i sprawnych fizycznie. Ale to nie jedyna rewelacja.

W rezultacie tajnej narady koalicjantów: AWS-UW (do informacji dopuszczona została garstka dziennikarzy, z niżej podpisanym) liderzy obu ugrupowań wraz z najbliższymi współpracownikami postanowili co następuje. Obie partie zakładują w imię wyższych racji topór wojenny. Nie zostanie odkopany pod żadnym pozorem. W przełożeniu na język praktyki politycznej oznacza to, że posłowie i senatorowie koalicji będą odąd zawsze głosować jednomyślnie. Wszelkie próby walki o fotele przechodzą do historii. W awansach nie będzie brany pod uwagę klucz partyjny. Liczyć się będzie uczciwość, fachowość, skuteczność i medialna fizjonomia, co w świecie kultury (czy raczej subkultury) telewizyjnej ma kluczowe znaczenie. Dopuszcza się natomiast rotację stanowisk na najwyższych szczeblach. Jeden rok premierem będzie np. przedstawiciel AWS, następny rok przedstawiciel Unii Wolności. Także kluczowe fotele ministerialne (msw, msz, finansy) byłyby przyjacielsko wymienne. Zaproponowano dwa warianty: odchodzący wysoki urzędnik wypoczywa, aby nabrać tak potrzebnych do służby Ojczyźnie sił, bądź przejmuje inny resort, co pozwoli mu zorientować się w trudach merytorycznych, dotąd znanych mu jedynie ze słyszenia na posiedzeniach Rady Ministrów. Ten drugi wariant dotyczy premiera i wicepremierów, którzy z racji stanowisk powinni mieć szeroką orientację w rządowej problematyce.

Tajne porozumienia obozu solidarnościowo-niepodległościowego doprowadziło również do nieodwołalnej zgody z Wałęsą, który nie będzie konkurował z Krzaklewskim, ten zaś nie będzie ubiegał



ze Świata

się o fotel prezydencki, jednak pozosta-
nie kluczową osobistością. Padła propo-
zycja, aby sejm przyznał legendzie pol-
skiej historii, Wałęsie, tytuł honorowego
prezydenta III RP. W ramach tej honoro-
wej funkcji, twórca „Solidarności” będzie
sygnował najważniejsze decyzje państwo-
we, np. dekret o wejściu do Unii Euro-
pejskiej, zerwanie stosunków dyploma-
tycznych z wrogim państwem. Ponadto
wszelkie przeпаście w ruchu solidarnościo-
wo-niepodległościowym zostają z dniem
1 kwietnia 2000 roku zasypane. Niepo-
słusznych będzie się karać, niektórzy z
nich zostaną skierowani na „odpowiedzial-
ne” placówki dyplomatyczne.

Nie dość na tym. Powiew wiosny, po-
wiew roku dwutysięcznego sprawił,
że panujący nam prezydent Kwaśniewski,
po nieoficjalnym spotkaniu z Wałęsą, w
obecności Krzaklewskiego, Buzka i...
Michnika oraz swego osobistego przyja-
ciela, znanego boksera, Gołoty przyznał
się do wszelkich zarzucanych mu czynów.
Przyznał się do kłamstewek podczas po-
przedniej kampanii wyborczej, do knowań
- przez odpowiednie służby - przeciwko
Wałęsie, także do udziału członków jego
rodziny w działaniach spekulacyjnych.
Spotkanie to odbyło się... „za siedmioma
górami i siedzioma rzekami”. Przecieki
są zatem niekompletne, natomiast znany
ze szczerości uczeń Lecha przekazał dzien-
nikarzom swój gorący protest przeciwko
- jak oświadczył - samobójczej próbie
wycofania się Kwasa z życia politycznego,
by w pustelnicy, pokutnej ciszy spędzić
resztę życia. Dopiero na osobistą inter-
wencję Lecha, Aleksander zgodził się
w dalszym ciągu uczestniczyć w życiu pu-
blicznym, w charakterze pracownika po-
mocniczego w sekretariacie Instytutu Le-
cha Wałęsy. Niestety, w tej sytuacji -
oświadczył Wałęsa - zrodził się nowy pro-
blem. Brakuje godnego kandydata na pre-
zydenta, chyba że on sam będzie musiał
ubiegać się o ten fotel, co z kolei kłóci się
z jego tytułem prezydenta honorowego.
Jak się dowiadujemy, sielankę zakłóciła
decyzja postkomunistów towarzysza Mil-
lera, który wniósł pozew o zdradę stanu.
W pozwie stwierdza się, że takie zbrata-
nie wszystkich ze wszystkimi zagraża de-
mokracji i może prowadzić do ładu, por-
ządku i harmonii, którą już Polacy prze-
żywali za czasów ludowego państwa i od
którego wara.

„Wara” - tak powiedział na konferencji
prasowej Miller. „Po moim trupie” krzyk-
nęła towarzysza Sierakowska z Lublina.
Tak oto na naszych oczach zmienia się pa-
norama polityczna kraju.
Podkreślić należy, że te rewelacyjne fak-
ty ograniczają się do znamiennej w na-
szych dziejach daty 1 kwietnia roku bie-
żącego.

JERZY KLECHTA

■ Jan Paweł II rozpoczął pielgrzymkę do
Ziemi Świętej. Zaczęła się ona od jordań-
skiego Ammanu.

■ Rosjanie schwytali jednego z przywódców
czeczeńskich Salmana Radujewa.

■ Delegacja parlamentarna Rady Euro-
py, która odwiedziła Grozny, skrytykowała
działalność rosyjskiej armii w tej republi-
ce i zapowiedziała możliwość odebrania
Rosji prawa głosu w tej organizacji. Pre-
zydent Putin zamierza wprowadzić w Cze-
czenii bezpośrednie rządy prezydenckie.

■ Na Litwie odbyły się wybory samorzą-
dowe. Swoich kandydatów wystawiła rów-
nież licząca 6 tys. członków Akcja Wy-
borcza Polaków na Litwie.

■ Ponad 20 tysięcy osób wzięło udział w
manifestacji opozycji białoruskiej nazwa-
nej „Marszem wolności”.

■ Premier Ukrainy Juszczenko oświadczył,
że jego kraj pójdzie drogą reform
Polski, Czech i państw nadbałtyckich. Od
1 kwietnia znikną na Ukrainie kołchozy,
a ziemia przejdzie w prywatne ręce. Po
rolnictwie przyjdzie kolej na reformy ry-
nku węgla, ropy, gazu i elektryczności.

■ 10-lecie niepodległości obchodziła Li-
twa. W uroczystym posiedzeniu parlamen-
tu z okazji jubileuszu uchwalenia Aktu
Niepodległości wziął udział m. in. mar-
szałek Sejmu Polski M. Płażyński.

■ Dowódca międzynarodowych sił KFOR
oświadczył, że wojskowe siły pokojowe
będą musiały pozostawać w Kosowie co
najmniej 10 lat. Zaniepokojenie ostatni-
mi wydarzeniami w Kosowie wyrazili tak-
że prezydenci Francji i USA, którzy za-
powiedzieli zwołanie posiedzenia grupy
kontaktowej.

■ Stolica Apostolska skrytykowała rezolucję
Parlamentu Europejskiego, która do-
maga się uznania małżeństw homoseksu-
alnych za normę.

■ K. Stefanopulos został zaprzysiężony
na drugą 5-letnią kadencję prezydenta
Grecji. Stefanopulos poparło 269 z 300
deputowanych tego kraju.

■ 80 górników zginęło w katastrofie ko-
palni w Ługańsku na Ukrainie. W całym
kraju ogłoszono żałobę, a prezydent L.
Kuczma odwołał z tego powodu swój przy-
jazd do Gniezna na uroczyste spotkanie
prezydentów Europy Środkowo-Wschod-
niej.

■ Macedonia skrytykowała Bułgarię za
zdelegalizowanie tamtejszej Zjednoczonej
Organizacji Macedońskiej. Pod ambasa-
dą Bułgarii w Skopje odbyły się manife-
stacje.

■ Mieszkańcy dawnej republiki sowiec-
kiej Mołdawii masowo występują o oby-
watelstwo rumuńskie. Rumunia otworzy-
ła specjalne punkty, gdzie można składać

podania o obywatelstwo tego kraju. Do-
tyczy to tylko tych osób, których przod-
kowie urodzili się w granicach przedwo-
jennej Rumunii. Mołdawie przyłączono po
wojnie do Związku Sowieckiego. Kata-
strofalna sytuacja ekonomiczna tego re-
gionu powoduje, że Rumunia jawi się Moł-
dawianom jako bogaty kraj.

■ Najostrożniejsza od lat wymiana opinii po-
między komunistycznymi Chinami konty-
nentalnymi a Tajwanem spowodowała
wzrost napięcia w tym regionie. Trzy dni
przed wyborami na Tajwanie, w których
szansę zwycięstwa miały środowiska nie-
podległościowe, Pekin ostrzegł przed
„podejmowaniem decyzji, których nawet
nie będą mieli okazji pożałować”. W wy-
borach zwyciężyła opozycyjna Demokra-
tyczna Partia Postępu, która usunęła od
władzy Kuomitang.

■ W amerykańskiej bazie Norfolk odbyła
się uroczystość podniesienia polskiej
bandery na fregacie raketowej podarowa-
nej Polsce przez USA.

■ Po raz pierwszy od 22 lat prezydent
USA odwiedził Indie. Clinton przebywał
także w Pakistanie, a jego podróż miała
się przyczynić do zmniejszenia napięcia
pomiędzy tymi krajami.

■ Ukraina uzyskała konwersję swojego
długu. Kijów nie musi ogłaszać niewy-
płacalności, zaś jego wielomiliardowe dłu-
gi w obligacjach państwowych zostaną
wymienione na nowe papiery.

■ Fiat i General Motors zawarły sojusz w
Europie i Ameryce Łacińskiej wymienia-
jąc się 20% swoich akcji. Drugie ważne
wydarzenie na motoryzacyjnym rynku to
pozbycie się przez firmę BMW angielskie-
go Rovera. Rover, który przynosił Niem-
com straty, został sprzedany firmie angielskiej
MG Car Company.

■ Nieznana dotąd Armia Krajowa Mo-
raw zapowiedziała zamachy terrorystyczne
na czeskie urzędy. AKM uważa, że Mo-
rawianie są dyskryminowani i pozbawie-
ni samorządnej autonomii.

■ Z komputerów rosyjskiej „Nowoj Ga-
ziety” zniknęły dokumenty kompromitu-
jące prezydenta Putina. „Nieznani sprawcy”
zniszczyli twarde dyski z artykułami
przygotowanymi do druku.

■ USA zniosły niektóre sankcje handlo-
we na Irak. Nie dotyczą one jednak moż-
liwości eksportu ropy naftowej.

■ Dojdzie do połączenia giełd w Paryżu,
Amsterdamie i Brukseli. W ten sposób
powstanie drugi w Europie, po Londynie,
rynek papierów wartościowych.

■ Kraje Wspólnoty Niepodległych Państw
są winne Rosji ponad 7 miliardów \$.

■ Powódź w Mozambiku spowodowała
już 500 ofiar. Klub Paryski zawiesił spła-
ty wszystkich długów tego kraju.

■ Kandydat socjalistów na mera Paryża
Jack Lang oświadczył, że nie poda nigdy
ręki kandydatowi na prezydenta USA Bu-
showi juniorowi, ponieważ jest on „legal-
nym mordercą”. Lang ma pretensje, że
stan Teksas, którego gubernatorem jest
Bush, wykonuje wyroki kary śmierci.

Ciąg dalszy ze str. 3

ROZMOWA Z MARSZAŁEK SENATU RP

P.O.: *Czego dotyczyło wystąpienie Pani Marszałek podczas zakończonego właśnie Forum? Jak zostało ono przyjęte przez audytorium i... w kuluarach?*

A.G.: Problematyka wystąpienia została mi „zadana”. Zresztą zostałam szczególnie wyróżniona tym, iż przewodniczący parlamentu francuskiego, pan Poncelet, właśnie marszałka polskiego Senatu poprosił o zabranie głosu na temat roli Izby Senackiej w poprawianiu jakości stanowionego w danym kraju prawa. Jest to zagadnienie mnie osobiście, jako prawnika, szalenie interesujące. Przy czym praca ustawodawcza jest oczywiście istotą komplementarnej działalności obu Izb parlamentu i nie ma ważniejszej Izby czy mniej ważnej w tworzeniu prawa. Tym niemniej przygotowane przez Sejm ustawy nie zawsze są doskonałe i tu niezbędna okazuje się kontrola czy ingerencja Senatu; organu, który jest autentyczną reprezentacją narodu, wszak wybierany jest przez niego w wyborach bezpośrednich, a ma identyczny stosunek do suwerenności co Sejm. Takie ciało ma prawo i obowiązek uczestniczyć w stanowieniu prawa. Jednocześnie, co równie ważne, dzięki istnieniu drugiej Izby parlamentu dochodzi do pewnej demokratycznej konfrontacji różnych nieraz punktów widzenia, odmiennej „filozofii” politycznej, różnych wartości. Oto główne założenia mojego wystąpienia podczas Forum. Natomiast jeżeli chodzi o przyjęcie mojego wystąpienia to - o ile mogłam zauważyć - zostało ono przyjęte dobrze, a w kuluarach spotkałam się z gratulacjami.

P.O.: *No właśnie, w jakich najbardziej spektakularnych kwestiach Senat RP wpłynął ostatnio na tworzone prawo, na przygotowywaną ustawę?*

A.G.: Takich sytuacji i ustaw było bardzo wiele. Niech świadczy o tym fakt, iż podczas dwóch i pół roku trwania naszej kadencji zaproponowaliśmy ponad dwa tysiące poprawek do przesłanych do Senatu projektów ustaw i z tego ich 65 procent zostało uwzględnionych przez Sejm. Często Sejm wyraża nam później za nie wdzięczność, czy zdarza się, iż przedstawiciele rządu proszą nas o udoskonalenie proponowanych aktów prawnych, oczywiście jeżeli Senat, jako organizm autonomiczny, uzna je za wskazane. Nie mogę i nie chcę w krótkiej rozmowie wdawać się w szczegóły i wymieniać długiej listy naszych działań. Warto natomiast wspomnieć, iż Senat posiada również prawo do inicjatywy ustawodawczej, z której korzystaliśmy kilkanaście razy, a trzy najbardziej znane - niestety nie uchwalone do tej pory przez Sejm - dotyczą spraw. Polonii.

P.O.: *No właśnie, za parę miesięcy odbędą się w Kraju kolejne wybory prezydenckie, czy Polonia, czy Polacy miesz-*

kający za granicą będą w końcu mieli prawo głosować w ich drugiej turze?

A.G.: Senat RP już ponad rok temu przekazał do Sejmu inicjatywę ustawodawczą dotyczącą zmian w ordynacji wyborczej w wyborach prezydenckich. Zaproponowaliśmy w niej zupełnie konieczną zmianę, by w ich drugiej turze Polonia za granicą brała udział. Została w Sejmie stworzona specjalna podkomisja do tej sprawy. Zresztą ta zmiana ordynacji prezydenckiej nie jest kwestionowana. Tyle, że osobiście wolałabym, by Sejm wreszcie ją przeprowadził.

P.O.: *Jeszcze jedno pytanie „polonijne”. Chodzi tradycyjnie o... kwestię Szkoły Polskiej w Paryżu. Jaki jest obecny stan rzeczy? Wystąpiła Pani Marszałek właśnie z pewną propozycją...*

A.G.: Właściwie od ponad dziesięciu lat zajmuję się sprawą Szkoły Polskiej. Konstatuję, że osoby, od których zależy podjęcie odpowiednich decyzji nie mają woli załatwienia tej sprawy w taki sposób, żeby sprawiedliwości stało się zadość, a może brak im i zwykłej przyzwoitości. Widzę, iż teraz, kiedy była właśnie taka możliwość, ponieważ rozgrywała się kwestia przedłużenia umowy, albo jej zmiany, pomiędzy Polską Akademią Nauk a Ministerstwem Edukacji Narodowej, to zabrakło osoby, która by odpowiednio decyzję podjęła. Natomiast, w związku z tym, że i ja osobiście przeprowadziłam już tyle rozmów na ten temat, właśnie z osobami, od których podjęcie decyzji zależy, toteż podjęłam jeszcze jedną, mam nadzieję że ostatnią, akcję, która być może doprowadzi do konfrontacji opinii osób bezpośrednio zainteresowanych i podejmujących ostateczne decyzje.

P.O.: *Pani Marszałek, kto jest - prywatnie - Pani kandydatem, z prawicowej, solidarnościowo-niepodległościowej strony sceny politycznej na stanowisko prezydenta Polski w zbliżających się wyborach?*

A.G.: Przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) - Marian Krzaklewski - podał opinii publicznej kalendarz przedwyborczy naszego obozu, z którego wynika, iż w kwietniu zostanie oficjalnie wyłoniony jego kandydat. Jest chyba rzeczą oczywistą, iż jako członek AWS będę czekała na tę decyzję i kandydaturę osoby, która zostanie wskazana będą popierała, bo będzie to tym samym mój kandydat.

P.O.: *Jak skomentowałyby Pani Marszałek niedawno wyrażone stanowisko Episkopatu Polski, wobec proponowanego przez niektóre ugrupowania polityczne referendum dotyczącego zasadności reprivatyzacji zagrabionej w okresie PRL własności prywatnej. Biskupi stwierdzili, iż nie wolno poddawać plebiscytowi przykazań Dekalogu, w tym wypadku chodziło oczywiście o przykazanie „nie kradnij”?*

A.G.: Jako posłuszna córka Kościoła nie komentuję stanowiska Episkopatu, tylko

rozważam je w swoim sercu. Zatem rozważyłam je i... przyjąłam opinię Episkopatu.

P.O.: *Pani Marszałek, parę dni temu w Jeleniej Górze, w tamtejszym sądzie doszło do brawurowego napadu oskarżonych na... sąd. Przystępcy z bronią w rękę próbowali wziąć jako zakładnika sędzię i uciec. W trakcie interwencji brygady antyterrorystycznej dwóch bandytów zostało zastrzelonych i niebezpieczeństwo zażegnane. Atak mass mediów wydaje się jednak być skierowany na... policję. Jak Pani Marszałek ocenia powszechny w Polsce stan braku bezpieczeństwa publicznego?*

A.G.: Sądzę, że określenie „powszechny brak bezpieczeństwa” jest zbyt dużym uogólnieniem. Choć rzeczywiście występuje w społeczeństwie poczucie braku bezpieczeństwa. Jest on pochodną kilku zjawisk. Między innymi wzrostu przestępczości, czy zbyt liberalnego ustawodawstwa karnego. Wypada przypomnieć, że osobiście głosowałam przeciwko przyjęciu obecnie obowiązującego Kodeksu Karnego, uważając że nie wolno liberalizować prawa w okresie notowanego wzrostu przestępczości, gdyż jest to zawsze pewna „zachęta” dla przestępców, pewien sygnał dla potencjalnych przestępców, iż są wartości, które dość bezkarnie można naruszać. Teraz zdaje się wychodzić „na moje”, gdyż przewidywana jest właśnie duża zmiana Kodeksu Karnego, o którą od dawna upominałam się. Kolejnym zjawiskiem, wpływającym na niskie poczucie bezpieczeństwa w Polsce, jest przewlekłość postępowań sądowych. Jest ona tak wielka - przykro mi to mówić o „trzeciej władzy” - sądownictwie, że wskazuje na ich nieskuteczność. Procesy ciągną się w nieskończoność, a sprawiedliwość zbyt opieszała, zbyt wolna przestaje być sprawiedliwością w odczuciu społecznym. Zwłaszcza, kiedy przestępstwa ulegają przedawnieniu, bo nie zdążono ich w sądzie rozpatrzyć i ukarać! Wskazuje to także na złe ustawodawstwo dotyczące przedawnienia. Nie może być tak, iż przestępstwo ulega przedawnieniu z winy... sądu, z winy sędziego, który dopuszcza do tego, iż sprawa nie zostaje w porę rozpatrzona, a przestępstwo ukarane. Obecnie obowiązujące procedury dopuszczają do tego, że jeden i ten sam proces musi być nieraz wielokrotnie rozpoczynany od nowa. Fatalnie jest również opracowana obecnie stosowana procedura karna. Mimo to, mam przede wszystkim wiele zastrzeżeń do pracy wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza, jak mówiłam, sądów. Sądownictwo lubi się obrażać na takie opinie, więc pozostając z wielkim szacunkiem dla wielu sędziów - ucziwie i ciężko pracujących - trzeba jednocześnie zauważyć, że Polska już przegrała jednak dobrych parę procesów w Międzynarodowym Trybunale w Strasbourgu właśnie o przewlekłość prowadzonych postępowań.

Dokończenie na str. 12

egzotyczne wędrówki G.K.

RIO DE JANEIRO

Portugalscy odkrywcy, którzy 1 stycznia 1502 r. dopłynęli do miejsca, w którym dziś znajduje się najpiękniejsze, zdnem Brazylijczyków, miasto świata, byli przekonani, że dotarli do ujścia potężnej rzeki, dlatego nadali okolicy nazwę Rio de Janeiro (Styczniowa Rzeka). Faktycznie jednak przybyli do głęboko wcinającej się w łąd zatoki.

STARE I NOWE

Mało jest na świecie miast o tak niezwykłym położeniu: z jednej strony ocean, zatoka i jezioro, z drugiej wzgórze rozsięgnięte nieco bezładnie wokół. W granicach Rio znajduje się też Park Narodowy Tijuca: licząca 120 km² enklawa bujnej tropikalnej roślinności. Kąpiel w którymś z tamtejszych wodospadów jest przeżyciem niezapomnianym. Na wzgórzu Corcovado (710 m) na terenie parku od 1931 r. stoi figura Chrystusa, obejmującego szeroko otwartymi (na 28 m) ramionami miasto, które widać stąd „jak na dłoni” (na zdjęciu). Postać Jezusa, wyrzeźbiona przez francuskiego artystę Paula Landowskiego, mierzy 30 m i waży 700 ton. Na szczycie wjeżdża się w ciągu kwadransu zabytkowym pociągiem. Natomiast na konkurencyjne wzniesienie, zwane Głową Cukru (217 m), znajdujące się naprzeciw, po drugiej stronie Rio, można dostać się kolejką linową. Tylko stąd zobaczy się najpiękniejsze plaże metropolii w Copacabanie, Ipanemie i Leblon. Coraz większą popularność zdobywa jednak inna, największa z nich, w peryferyjnej dzielnicy Barra da Tijuca, długa na 18 km.

Atrakcją Rio są też pozostałości epoki kolonialnej, głównie barokowe kościoły, a także budynki z XIX w., w tym straszliwie zaniebany Pałac Cesarski, w którym mieści się dziś Muzeum Narodowe z bogatą kolekcją flory i fauny oraz największym meteorytem, jaki spadł na Amerykę Południową, ważącym 5 ton. Jedną z najładniejszych budowli miasta jest Teatr Miejski (na zdjęciu) z 1906 r., zbudowany w stylu paryskiej Opéra Garnier, w którym przed 60 laty



Innym symbolem nowoczesnego Rio jest katedra zbudowana w latach 1964-76. Ma ona kształt stożka ściętego na wysokości 83 metrów. Nie posiada okien w bocznych ścianach, a światło wpada przez dach dzięki otworom ułożonym w kształcie krzyża. Od jego ramion, aż po podłogę ciągną się cztery witraże symbolizujące znamiona Kościoła: jedność (zielony), świętość (czerwony), katolicyzm (niebieski) i apostołstwo (żółty). Świątynia, której średnica u podstawy wynosi niemal 100 m, może pomieścić 25 tys. wiernych. Nieodłączną częścią krajobrazu Rio są dzielnice slumsów, favelas, których jest aż 700. W nieotynkowanych barakach z cegieł, kartonów i różnych odpadów spojonych cementem mieszka kilka milionów Cariocas. Turystom nie wolno tam wchodzić, gdyż wyjdą ograbieni, a jeśli by stawiali opór, mogą nawet stracić życie. Ze slumsów, zwykle położonych malowniczo na zboczach wzgórz, wywodzą się „dzieci ulicy”, proszące w restauracjach o resztki jedzenia. W plastikowe worki, nieraz większe od siebie, zbierają puszkę po napojach. To właśnie te opuszczone dzieci bywają wciągane w działalność przestępczą, i to one są „likwidowane” przez osławione Szwadrony Śmierci.

KARNAWAŁ

Bogaty i biedny w Rio łączy miłość do muzyki. Królową gorących rytmów jest tu, oczywiście, samba. Jej święto przypada w czasie karnawału. Odbywa się on nie tylko w Rio, ale praktycznie w całym kraju: równie znane i barwne są taneczne korowody w Salvador czy Recife. Nawet ci, którzy nie uczestniczą bezpośrednio w tych bachanaliach, obserwują ich przebieg w telewizji. Życie w Brazylii zamiera wtedy na kilka dni, oficjalnie wolnych od pracy.

Karnawał w Rio, początkowo spontaniczny, został uznany za oficjalną imprezę w 1846 r. Od połowy XX w. w korowodzie na specjalnie zbudowanym w tym celu sambodromie uczestniczą wyłącznie szkoły samby. Przez cztery dni poprzedzające Środę Popielcową przed stutysięczną publicznością przewija się 200 tys. tancerzy. 22 sędziów ocenia piosenkę, stroje, dekorację olbrzymiego wozu, na którym jadą najbarwniejsze postacie, precyzję ruchów kilku tysięcy osób go okalających, choreografię ich tańca, grę kilkuset perkusistów im towarzyszących itp. Nic dziwnego, że przygotowania do kolejnego karnawału zaczynają się zaraz po zakończeniu poprzedniego.

Każda szkoła organizuje swój występ wokół wybranego tematu. W 2000 r. było nim najczęściej 500-lecie Brazylii, przypadające 22 kwietnia, dlatego stroje upodabniające tancerzy do Indian, spotkanych wtedy przez Portugalczyków, bogate w „ptasie” pióra, były niekiedy dość skłape. „500 lat grzechu” - wybił w swej relacji na pierwszej stronie dziennik „Extra”. Jedną z ekip postanowiła dla przeciwwagi nawiązać do 500-lecia ewangelizacji kraju, umieszczając w centrum swego wozu ołtarz, na nim wysoki krzyż, a wokół tańczących „kapłanów” w świetlistych ornatach.

Można też uczestniczyć w mniej widowiskowych, ale bardziej spontanicznych pochodach i zabawach na ulicach Rio. Wystarczy, że gdzieś zatrzyma się samochód wyposażony w głośniki, z których płyną dźwięki samby, a już po chwili jest on otoczony przez gromadę tańczących. Mieszkańcy Brazylii naprawdę mają sambę we krwi!

Ciąg dalszy na str. 10-11



odnosił triumfy Jan Kiepusa. Również z początku XX w. pochodzi układ urbanistyczny Rio oparty na szerokich alejach pełnych zieleni, łączących poszczególne dzielnice.

Jednak na oblicze „cudownego miasta”, jak mówią o nim jego mieszkańcy, zwani Cariocas, składają się także elementy bardziej współczesne. Nie ma chyba turysty, który by nie odwiedził stadionu Maracanã, zbudowanego na mistrzostwa świata w piłce nożnej w 1950 r. Futbol jest narodowym sportem Brazylijczyków, którzy zaczynają go uprawiać już w przedszkolu. Po zapadnięciu zmroku na oświetlonych reflektorami plażach pięcioletni chłopcy z zapalem trenują pod okiem instruktora. Nikt nie zna dokładnej ilości miejsc na trybunach największego stadionu świata. Na ważnych meczach gromadzi się na nim 150-200 tys. osób. Niezwykłe emocje wzbudzają zwłaszcza spotkania dwóch miejscowych drużyn: Flamengo i Fluminense. Gorączka ogarnia wtedy widzów do tego stopnia, że gdy w 1992 r. część trybun zawałowała się, powodując śmierć 15 osób, nie tylko nie przzerwano meczu, ale też niewielu kibiców w ogóle zauważyło katastrofę.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

EN BREF

□ Un an après l'entrée du pays dans l'OTAN, tout le microcosme politique polonais s'envoie des satisfecit : « la Pologne a passé son examen d'entrée dans l'OTAN » (le président de la République Kwaśniewski) ; « la Pologne est hautement appréciée dans l'OTAN » (le ministre de la Défense nationale Onyszkiewicz). Il n'en reste pas moins que l'état de l'armée polonaise, sur le plan matériel, laisse encore beaucoup à désirer et exige une solide modernisation. Et le moral des troupes ?

□ Il y a mille ans, une rencontre au sommet eut lieu à Gniezno, la capitale de la Pologne de l'époque. Le prince polonais Bolesław le Vaillant y reçut, avec tous les honneurs dus à son rang, l'empereur du Saint Empire romain germanique, Otton III. A cette occasion, près de la tombe de saint Adalbert, missionnaire et martyr, devenu le saint patron de la Pologne, l'Église polonaise devint indépendante de l'Empire et Bolesław fut reconnu roi de Pologne. Cet événement marqua l'entrée du pays dans le concert des nations européennes. Mille ans plus tard, les chefs d'État d'Europe centrale se sont retrouvés au même endroit pour célébrer ce millénaire et affirmer leur volonté de participer activement à la construction de l'Europe. A côté du président Kwaśniewski, se sont réunis les présidents d'Allemagne – Rau, de Hongrie – Göncz, de Lituanie – Adamkus et de Slovaquie – Schuster. Le président de la République tchèque, Havel, a été empêché pour des raisons de santé et celui de l'Ukraine, Koutchma, a renoncé en raison d'un coup de grisou meurtrier survenu dans une mine de son pays. L'accent religieux de la rencontre a été donné par la présence du légat du pape, le cardinal Sodano, et par la réunion des chefs des Églises présentes en Pologne : monseigneur Glomp pour les catholiques, monseigneur Sawa pour les orthodoxes et monseigneur Szarek pour l'Église évangélique.

□ A la suite d'une longue maladie, Kazimierz Brandys, l'un des plus grands écrivains polonais du XX^e siècle, s'est éteint à Paris à l'âge de 83 ans. Il est l'auteur de romans, d'essais et de pièces de théâtre dont « La ville insoumise », « Entre deux guerres », « La mère des rois » et « En Pologne, c'est à dire nulle part ». Certaines de ses œuvres ont été portées à l'écran, notamment par Andrzej Wajda.

□ L'euro est à moins de 4 złoty depuis plusieurs semaines. La monnaie polonaise ne se porte pas mal, mais c'est surtout la faiblesse de la devise européenne qui est à l'origine de cette situation guère favorable à l'économie de la Pologne dont les exportations sont de ce fait plus chères et les importations meilleur marché. Ce n'est pas fait pour améliorer la balance com-

merciale du pays déjà largement déficitaire.

□ Intégration européenne : ce n'est pas sans un certain émoi que les propos du président de la Commission, l'Italien Prodi, ont été accueillis en Pologne. Selon lui, les négociations devraient être menées sans laxisme pour éviter chez les candidats des situations à l'autrichienne. Une sorte de grève du zèle peut-être ? Tout le monde a pris cela comme une volonté de freiner le processus d'intégration et de retarder l'entrée des candidats dans l'Union européenne, ce dont l'intéressé se défend. Ne serait-ce pas là un signe pour nous dire que les travaux de la CIG n'avanceraient pas au rythme et dans le sens désirés ? Les compatriotes de M. Prodi, tant le Premier ministre que le président de la République, ont pourtant réaffirmé chacun de leur côté que la date d'entrée en 2003 était réaliste et qu'ils la soutenaient.

□ Comment trouver le candidat idéal de la coalition, ou au moins de l'AWS, aux élections présidentielles ? Si les dirigeants ne veulent pas prendre seuls une décision qui risquerait de froisser certaines susceptibilités, on s'en remet maintenant à la base, aux militants, en organisant des primaires à l'américaine, une sorte de *vox populi* en guise de parapluie. C'est ce que les responsables des partis formant l'AWS proposent, sauf Marian Krzaklewski et sa formation RS AWS qui ont exprimé leur opposition à cette solution. Ailleurs sur l'échiquier politique polonais, les choses semblent plus faciles ou moins compliquées. Sans état d'âme, le populiste Lepper vient de se porter candidat.

□ La criminalité est un fléau particulièrement tenace sur les bords de la Vistule. Les crimes et les délits ont augmenté de 4,5% en 1999. Il semblerait que bon nombre d'entre eux ne soient jamais déclarés par manque de confiance de la population dans la volonté et dans l'efficacité des recherches effectuées par la police. Dernier événement dramatique en date : une fusillade dans un tribunal, à Jelenia Góra, en plein procès.

□ Scandale à la télévision régionale de Łódź : un des meurtriers du père Popiełuszko a été interviewé à la télévision pendant une de ses permissions et a essayé de minimiser son rôle dans le crime. Les deux journalistes ont été licenciés et le directeur de la télévision a donné sa démission.

□ Le premier péage autoroutier entre Cracovie et Katowice : à partir du début avril, il en coûtera 8 złoty pour les voitures particulières et 20 pour les camions.

Ciąg dalszy ze str. 9

RIO DE JANEIRO

BOŻY AEROBIK

Nazajutrz po karnawałowych szaleństwach Kościoły wypełniają się wiernymi, którzy na rozpoczęcie Wielkiego Postu przyjmują znak pokuty: posypanie głowy popiołem. Wiara i Kościół bowiem pozostają dla Brazylijczyków niezmiennym punktem odniesienia. 83% spośród 180 mln mieszkańców uważa się za katolików, co czyni z Brazylii największy katolicki kraj na świecie. Jednak zaledwie 14% katolików to osoby regularnie praktykujące. Ponadto ich religijność bywa zabobonna lub wręcz synkretyczna, mieszająca chrześcijaństwo z wierzeniami pochodzenia afrykańskiego (umbandyzm).

Kościół zapisał w Brazylii piękną kartę solidarności z ubogimi, czego sztandarową postacią pozostaje zmarły w 1999 r. abp Helder Camara z Recife, który początkowo był biskupem pomocniczym w Rio. Znany był z tego, że oddał biedakom wszystko, co posiadał, nawet pałac biskupi, a sam przeniósł się do pokoju przy jednej z parafii. Z troski o godność ludzi żyjących w nędzy wyrosła latynoamerykańska teologia wyzwolenia, wciąż żywa w uboższych rejonach kraju. Dziś brazylijski episkopat aktywnie popiera starania o reformę rolną. Ponadto, to właśnie w Brazylii najwcześniej zrozumiano, że parafia, aby prawdziwie być żywą częścią Kościoła, musi stanowić wspólnotę wspólnot. Zaczęto więc tworzyć tzw. wspólnoty podstawowe, gromadzące kilka rodzin, razem troszczących się o pogłębianie swej wiary. Mimo to, niektórzy katolicy uważają Kościół za martwy: 800 tys. spośród nich odchodzi każdego roku do którejś z wspólnot ewangelicznych, o silnym zabarwieniu charyzmatycznym. Wśród uczestników Mszy św. przeważają ludzie starsi. Szansę na przyciągnięcie młodzieży stanowią ewangelizacja zapoczątkowana przez ks. Marcelo Rossi, który w dawnej fabryce na przedmieściach São Paulo odprawia liturgie śpiewane i tańczone w rytm brazylijskich melodii. Gromadzą one do 60 tys. osób, zaś Pasterka w 1998 r., nadawana przez telewizję, stanowiła prawdziwą konkurencję dla transmisji z Watykanu. Charyzma ks. Rossi jest tak wielka, że wiele osób przybywa z daleka do hangaru przekształconego w sanktuarium Terço Bizantino. Jest to portugalska nazwa różańca chrześcijan wschodnich, którego ks. Marcelo nie wypuszcza z rąk. Poleca też swoim „parafianom”, aby często odmawiali ten różaniec, którego częścią jest powtarzana wielokrotnie tzw. modlitwa Jezusowa: „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem”. Proponuje modlitwę krótką, gdyż, jak sam mówi, jest „człowiekiem swojej epoki, który nie ma czasu”. 32-letni obecnie ks. Rossi był do niedawna nauczycielem wychowania fizycznego. Przed pięciu laty przeżył gwałtowne nawrócenie i został księdzem. Jako cel postawił sobie przyciągnięcie katolików do kościołów. Pomaga mu w tym ponad tysiąc wolontariuszy. Jego Msze św. przyciągają zarówno młodych, jak i starszych. Ks. Marcelo niczego nie zmienia w liturgii. Jedyne kazanie wygłasza dialogując z zebranymi. Przede wszystkim jednak, śpiewa i tańczy. Z sześcioma nastolatkami przedstawia „aerobik

Pana". Sam gra na gitarze, a towarzyszy mu zespół muzyków „Posługa wyzwolenia”. Nagrania pochodzących z tych liturgii pieśni chwały, napisanych do melodii najnowszych brazylijskich przebojów, zostały sprzedane w 3 mln egzemplarzy w ciągu trzech miesięcy.

Przystojnym księdzem bardzo szybko zainteresowały się media. Dzięki nim Brazylijczycy, przyzwyczajeni do tego typu manifestacji religijnych w programach radiowych i telewizyjnych protestantów, odkrywają, że także w Kościele katolickim może istnieć ruch charyzmatyczny. Ks. Rossi jest chętnie zapraszany do telewizji, a w Radio America stał się wręcz jednym z najbardziej popularnych prezenterów. Jeden z tygodników umieścił jego fotografię na okładce, a w kioskach można za dolara kupić plakat z jego podobizną. Przed dwoma laty znalazł się w gronie „Brazylijczyków roku”.

Popularność ks. Marcelo niepokoi niektórych biskupów. „Śpiewy mogą przyciągać tłumy, lecz co robi ks. Rossi dla opuszczonych dzieci?” - pyta wiceprzewodniczący Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii, abp Marcelo Pinto Carvalheira. Inni hierarchowie okazują więcej zaufania: niedawno widziano 80-letniego arcybiskupa Rio, kard. Eugenio de Araujo Salesa, w towarzystwie ks. Marcelo i grupy roztańczonych duchownych na wielkim stadionie wypełnionym po brzegi wiernymi. Przebojowego kapłana krytykują natomiast homoseksualiści, od czasu, gdy w jednym z programów telewizyjnych określili ich orientację mianem choroby. Ks. Rossi bowiem, choć nowoczesny w metodach działania, głosi tradycyjne nauczanie Kościoła, także w sprawach takich, jak aborcja czy antykoncepcja.

Najostrzej jednak reagują przedstawiciele Kościołów ewangelicznych, posuwając się do twierdzeń, że ksiądz „poluje na ich terytorium”. Rzecznik Edira Macedo, lidera potężnego Kościoła Powszechnego Królestwa Bożego, oskarżył ks. Rossi o to, że „sklonował” nabożeństwa chrześcijan ewangelicznych, a nawet „ukradł” ich hymny. Kościół ten, liczący 1,5 mln wiernych i dysponujący olbrzymimi środkami finansowymi zebranymi podczas nabożeństw, jest potęgą medialną (dysponuje 3 ogólnokrajowymi dziennikami, wielką stacją telewizyjną i 34 rozgłośniami radiowymi), a co dzień otwiera w Brazylii nową świątynię. Uchodzi za największe masowe zjawisko religijne drugiej połowy XX wieku w Ameryce Łacińskiej. Jego metody jednak nie mają wiele wspólnego z religią, przypominając bardziej działalność marketingową. Do Kościołów ewangelicznych należy łącznie 15 mln mieszkańców Brazylii. Największym z nich są Zgromadzenia Boga z 12 mln wiernych, powstałe na początku XX wieku. Według brazylijskiego Instytutu Geografii i Statystyki, wzrost liczby członków Kościołów ewangelicznych jest dwa razy większy niż przyrost liczby mieszkańców kraju. Jeśli taka tendencja utrzyma się, to w 2045 r. połowa Brazylijczyków będzie należała do któregoś z tych Kościołów.

PAWEŁ BIELIŃSKI



własnym głosem z Polski

12 marca mieli przybyć do Gniezna wszyscy europejscy prominiści z krajów, na terenie których swą misję prowadził św. Wojciech. Niestety, w ostatnim momencie prezydent Havel zachorował, a prezydent Kuczma musiał zostać w domu z powodu tragicznej katastrofy, w której zginęło kilkudziesięciu ukraińskich górników. Pojawili się więc na drugim Zjeździe Gnieźnieńskim tylko prezydenci Niemiec, Węgier, Słowacji Litwy i Polski oraz legat papieski Angelo Sodano i Prymas Polski kardynał Józef Glemp. Spotkanie miało oczywiście charakter symboliczny - i to bardzo - ponieważ ani Johannes Rau nie przypominał cesarza Ottona III, ani Kwaśniewski księcia Bolesława Chrobrego, który każdemu ze swych honorowych gości, tysiąc lat temu, wręczył prezent w postaci wielkiej, ciężkiej złotej misy. Teraz to my byśmy chcieli otrzymać z Brukseli taką misę, wypełnioną po brzegi walutą EURO, ale coś się na to nie zanosi. Nasi zachodnioeuropejscy partnerzy coraz częściej dają nam do zrozumienia, że nie wierzą, iż polscy parlamentarzyści są w stanie uchwalić w ciągu dwóch lat 180 ustaw, dostosowujących naszą administrację państwową do standardów europejskich. Pożyjemy, zobaczymy.

Aw ogóle to bardzo dobrze, że się takie spotkanie zdarzyło na polskiej ziemi, na której właśnie w dziesiątym wieku n.e. odbył się akt narodzin - i to wcale nie symboliczny - całej chrześcijańskiej Europy. Potem parę razy daliśmy niezbity dowód, że na Polsce, leżącej w sercu kontynentu, europejscy chrześcijanie mogą naprawdę polegać w sytuacjach krytycznych. Niestety, w XIX w., kiedy sami znaleźliśmy się w trudnej sytuacji, Zachód Europy odsunął się od nas, a w połowie XX w. całkiem odciał i z obojętnością spoglądał, jak się cywilizacyjnie pograżamy, zdominowani przez sowiecki Wschód. Ale choć odcieci politycznie, ekonomicznie i militarnie od Zachodu, duchowo zawsze czuliśmy się Europejczykami w szczególności za sprawą Kościoła Katolickiego, i o tym nie wolno nikomu zapominać.

Nie bez kozery to podkreślam, albowiem odzyskanie przez Polskę dziesięć lat temu pełni wolności dla wszystkich obywateli; wszyscy, a więc i niewierzący, zawdzięczają przede wszystkim ludziom głęboko wierzącym, gdyż to oni byli w przytłaczającej większości działaczami i członkami „Solidarności”, wojującymi skutecznie z reżimem. I pomyśleć, że dziś niektórzy protestują publicznie przeciwko wizycie w Chicago głównego kapłana ruchu „Solidarność”, ks. prał. Henryka Jankowskiego. Zresztą prał. Jankowski był już trzykrotnie w tym dziesięcioleciu gościem Polonii amerykańskiej, witany zawsze serdecznie i z wielkim aplauzem przez rzesze wiernych polonusów. Co się stało takiego, że właśnie w tym roku „au-

torytety polonijne” wystąpiły przeciwko charyzmatycznemu proboszczowi parafii św. Brygidy w Gdańsku? Otóż dlatego, że zaprosił go m.in. Związek Narodowy Polski, obchodzący 120-lecie swego istnienia. Jest to organizacja, która zainicjowała w Ameryce już w 1891 roku tradycję obchodów święta 3 Maja, dnia uchwalenia pierwszej demokratycznej polskiej Konstytucji. Jest to organizacja wielce patriotyczna, choć znajduje się za oceanem. Okazuje się, że dziś każdy Polak zamieszkały w Ameryce, a przyznający się do umiłowania Ojczyzny swych przodków, jest zaraz nacjonalistą, a być może i antysemitą.

Drodzy rodacy, nie dajmy się zwariować i nie wstydzmy się swego pochodzenia, swej narodowości, a podobno to się zdarza, nie krępujemy się manifestować w dniu święta narodowego swej miłości do Ojczyzny. Dziś Polska jest niepodległa i nie trzeba stawać w jej obronie na polu bitwy, ale w obronie jej honoru trzeba stawać w każdym miejsku.

Jednak paradoks całej sytuacji polega na tym, że najbardziej Polska katolicka zagrożona jest nie na emigracji, lecz w Kraju. W tej chwili wychodzi już u nas kilka tak antyreligijnych, antykościelnych i antykatolickich pism, że mamy tu chyba do czynienia z jakimś światowym rekordem w tej dziedzinie. Nie będę podawał ich tytułów, gdyż istnieje między nami, krajowymi publicystami, niepisana umowa, aby tego nie czynić.

Wkrótce ma się pojawić na krajowym rynku jeszcze jedno czasopismo, gdzie - według zapowiedzi „redaktora” Kotlińskiego, ps. „Jonasz” - pierwszym piórem będzie Grzegorz Piotrowski, zabójca ks. Popiełuszki. Na konferencji prasowej zorganizowanej w Łodzi przez owego „Jonasza”, Piotrowski oświadczył, że ks. Popiełuszko sam jest winien swojej śmierci, gdyż za mocno zacisnął sobie pętlę na szyi. Ale już wszelkie granice przyzwoitości przekroczył ów straszny morderca podczas udzielania wywiadu lokalnej telewizji. Oglądałem to z obrzydzeniem. Zresztą dziennikarze mu na to pozwolili. Nic dziwnego, łódzki ośrodek, podobnie jak cała telewizja publiczna, znajduje się w rękach ludzi z SLD. Ostatnio nawet FRONDE, jedyny program cieszący się znakomitą opinią i jeszcze większą oglądalnością przez prawicową młodzież, i nie tylko młodzież, przesunęli oni z premedytacją na późne godziny nocne. Zresztą relacja telewizyjna z Gniezna też była medialnie mizerna. Jedyne Polskie Radio nadawało „na żywo” sprawozdanie z gnieźnieńskich uroczystości. Dobrze i to. Ufam, że następne obchody wypadną lepiej. No cóż, gorliwe uczestnictwo prezydentów ateistów w milenijnych obchodach jubileuszowych zaistnienia chrześcijaństwa w Europie Środkowej zdarza się tylko raz na tysiąc lat.

KAROL BADZIAK

Dokończenie ze str. 8

ROZMOWA Z MARSZAŁEK SENATU RP

No bo, jeżeli sprawa trwa dwanaście lat i w dalszym ciągu nie może się zakończyć, to jakże można powiedzieć, że w Polsce panuje jakakolwiek sprawiedliwość. A brak sprawiedliwości rodzi poczucie braku bezpieczeństwa. Człowiek musi mieć świadomość, że wyrządzone zło zostanie ukarane. Jeżeli nie ma takiego poczucia, to dochodzi do przekonania, że zło może się bezkarnie panoszyć.

P.O.: *Jak Pani Marszałek, jako polityk współzrządzającej AWS, ocenia stopień realizacji przez gabinet premiera Buzka wprowadzanych systemowych reform?*

A.G.: Kiedy oceniam je, to chciałabym zawsze wskazać na ich dobre, pozytywne strony. Daliśmy się bowiem zapędzić w jakiś taki „kozi róg”, w którym mass media pokazują je i oceniają na podstawie pojedynczych przypadków, zależnych często od nieudolnych ludzi, abstrahując od słusznych założeń. Oczywiście były i błędy w szczegółowych założeniach, ale na bieżąco staramy się je w parlamencie naprawiać. Sądzę po prostu, iż przy niektórych reformach twórcom zabrakło wyobraźni dla określenia wszystkich ich skutków. Dotyczy to zwłaszcza reformy służby zdrowia, w której nie najlepiej została opracowana organizacja Kas Chorych. Nie zapominajmy jednak wciąż o tym, iż obecne reformy mają wymiar wręcz historyczny. W innych krajach, które miały na nie

więcej czasu, wprowadzano je pojedynczo, przez wiele lat. My musieliśmy zacząć wprowadzać je jednocześnie i w bardzo krótkim czasie, a do wymiernych, odczuwalnych rezultatów dochodzi się bardzo powoli. Tam tymczasem, często po prostu trochę brakuje nam cierpliwości. A przecież dziesięć lat przy transformacji państwa z ustroju totalitarnego na w pełni demokratyczny, to - z dystansu historycznego - naprawdę bardzo niewiele. Nasz brak cierpliwości wynika z tego, że zachodzące właśnie przemiany dotyczą cały czas jednego i tego samego pokolenia. To nasze pokolenie ponosi ofiary w postaci kosztów tych wszystkich przemian. Z drugiej strony, pamiętajmy, że poprzednie pokolenia, na przykład okresu ostatniej wojny, ale także te tworzące Wielką Emigrację, prowadząc walkę o niepodległą i suwerenną Polskę, za naszą wolność płaciły daninę jeszcze wyższą, płaciły cenę własnego życia, własnej krwi. Teraz koszty przemian, reform, z których w pełni będą korzystać dopiero następne pokolenia płacimy my. I może dlatego dla wielu jest to bardzo bolesne, bo wyobrażaliśmy sobie często, że polska transformacja przyniesie natychmiast odczuwalne efekty, tymczasem przychodzi nam na nie czekać i pracować na nie już dobrych parę lat. Ale to naprawdę nie jest tak strasznie długo, wystarczy tylko obiektywnie zobaczyć, jak wiele wspólnie przemieniliśmy przez te dziesięć lat, z których jeszcze i tak trzeba wyłączyć cztery lata rządów poprzedniej koalicji SLD-PSL, podczas której praktycznie nic nie próbowano nawet robić,

no bo wiadomo, że jak są reformy to ludzie muszą być niezadowoleni, że pojawia się trochę chaosu, że są społeczne koszty. A trzeba przecież mieć świadomość, że przecież czekają nas jeszcze kolejne, bardzo trudne reformy; np. reforma rolnictwa. Teraz właśnie rolnictwo musi być naszym priorytetem, poza tym wzrasta bezrobocie, stoi przed nami problem pomocy społecznej, systemowego rozwiązania kwestii bezpieczeństwa, o której była mowa. I to my wszyscy musimy sobie dawać z nimi radę, mimo że jest to bardzo kosztowne społecznie.

P.O.: *Tyle, że - mimo wszystko - koszty te są jednak niewspółmiernie niskie w porównaniu z daniną krwi ofiarowywanej Polsce przez poprzednie pokolenia...*

A.G.: Tak, ale te reformy, wypracowany ustroj państwa, to jest to, co stanowi wkład naszego pokolenia we wspólne dobro, w to, by przyszłym pokoleniom Polaków żyło się już lepiej.

P.O.: *Czy w perspektywie czekających nas w przyszłym roku wyborów parlamentarnych, w których obecne sondaże dają zwycięstwo postkomunistycznym ugrupowaniom, z kontynuacją dzieła reformowania państwa polskiego trzeba będzie znowu wstrzymać się na kolejne cztery lata stagnacji? Czy rzeczywiście SLD i ich satelici dojdą do władzy po wyborach w 2001 roku?*

A.G.: Nie wiem, ale może jednak nie dojdą.

ROZMAWIAL PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

W Paryżu oglądać można w tej chwili wystawę dwojga wielkich polskich artystów. Muzeum d'Orsay pokazuje malarstwo Jacka Malczewskiego, a Instytut Polski najpiękniejsze obrazy Olgi Boznańskiej. Ta zbieżność w czasie nie jest bynajmniej dziełem przypadku, za co specjalne podziękowania należą się dyrekcji Instytutu Polskiego.

Wystawa Malczewskiego stała się prawdziwym wydarzeniem w kulturalnym życiu Paryża. I jeżeli paryżanie zechcą pofatygować się na ulicę Jean Goujon, wystawa Boznańskiej stać się takim wydarzeniem także powinna. Jej główny organizator - Muzeum Narodowe w Krakowie - prezentuje na niej około 40 najlepszych obrazów Boznańskiej - „Dziewczynkę z chryzantemami”, „Portret Pawła Nauena”, Portret Księżnej Sapieżyny”, „Kwiaciarki”, serię wspaniałych portretów, kilka pejzaży i martwych natur, autoportrety. Jest to rodzaj przekroju przez całą twórczość artystki, która nie należała do żadnego kierunku, żadnego prądu w sztuce, która nie ulegała wpływowi, ale z żelazną konsekwencją realizowała własną wizję malarstwa.

Urodziła się w Krakowie w 1865 r. w rodzinie polsko-francuskiej. Pierwsze lekcje rysunku pobierała u swej Matki Eugène Boznańskiej z domu Mondan. Ojciec - Adam Nowina-Boznański także popierał artystyczne zainteresowania córki. W owych czasach jednak, kobiety nie miały wstępu do Akademii Sztuk Pięknych i młoda Boznańska studiowała prywatnie, w pracowniach takich artystów, jak Kazimierz Pochwalski i Józef Siedlecki. W wieku 21 lat wyjechała na dalsze nauki do Monachium - wówczas artystycznej stolicy Niemiec. Tam też zaczęła wystawiać. Poza Monachium - również w Warszawie, Berlinie i Wiedniu. W rodzinnym kraju nie brano jej na serio. Dopiero, gdy zyskała sobie uznanie za granicą i gdy otrzymała nagrody w Wiedniu i Londynie, Kraków sobie o niej przypomniał. Henryk Rodakowski wysłał list z gratulacjami, a Julian Fałat zaproponował jej katedrę w Akademii Sztuk Pięknych - w tej samej szkole, w której 10 lat wcześniej nie mogła studiować. Boznańska nie chciała jednak wyjeżdżać z Monachium. W roku 1896 jeden z paryskich salonów sztuki przyjął dwie jej prace i uszczęśli-

wiona wreszcie mogła spełnić marzenie swego życia i na stałe przenieść się do Paryża.

Paryż - wielkie królestwo sztuki - umiał ją docenić - na wystawie światowej w 1900 r. nagroził ją wysokim wyróżnieniem. Rząd francuski dwukrotnie zakupił jej prace do kolekcji państwowych. Miała bardzo dobre recenzje w prasie. Do I wojny światowej, była postacią znaną. Często wystawiała. W latach dwudziestych sytuacja zaczęła się zmieniać i jej sława zbladła. Dużo chorowała, bolały ją oczy. Po samobójczej śmierci młodszej siostry, pogrzebała się całkowicie w cierpieniu. Do tego dołączyły się problemy finansowe, które zlagodziła trochę pomoc z Polski. W 1934 r. Boznańska otrzymała nagrodę państwową i Muzeum Narodowe w Warszawie zakupiło serię jej prac. Zmarła w Paryżu w 1940 r. Jej grób znajduje się na cmentarzu Montparnasse.

Olga Boznańska nie pozostawiła po sobie artystycznych spadkobierców, ale nie miała też i uczniów. Krytycy sztuki, próbujący przypisać ją do jakiejś tendencji w sztuce mają nie lada kłopoty. Czasami wpisuje się ją w ruch intymizmu, typowy dla przełomu XIX i XX w., dziś kompletnie zapomniany. Ona wyraźnie jednak była obok, była osobno...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Polska parafia na Ealingu (Londyn) obchodzi swe 50-lecie. Z tej okazji burmistrz Ealingu Philip Portwood podjął członków komitetu obchodów, któremu przewodniczy inż. Bohdan Mordas i dostojnych gości, wśród których byli m.in.: ambasador RP dr Stanisław Komorowski, konsul Andrzej Krężel, Jan Krzysztof Bielecki - były premier pełniący obecnie funkcję dyrektora European Bank for Reconstruction and Development, dr Jan Mokrzycki prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, ks. infułat Stanisław Świerczyński - rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, ks. Stanisław Duda - prowincjał księży marianów, ks. Kazimierz Grzymała MIC - proboszcz polskiej parafii na Ealingu oraz Mr George Bodin DL - przedstawiciel Królowej na Ealing. Burmistrz Portwood powitał zebranych i podzielił się z nimi wrażeniami z niedawnej podróży do Polski. Na Ealingu żyje obecnie, już w drugim i trzecim pokoleniu, ponad 20 tysięcy Polaków.

Wokół miejscowego kościoła skupiają się m.in. organizacje i kluby młodzieżowe, harcerstwo, grupy taneczno-wokalne, chóry. Działa też szkoła sobotnia, w której uczy się ponad 520 dzieci. Pomysłowo rozwija się największy polski oddział St.

John Ambulance. Powstają domy dla seniorów, klub obiadowy wydaje tygodniowo ponad 200 posiłków. Działa również Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, współpracujące z Royal British Legion. Swych gościnnych progów udostępnia młodzieży polska YMCA. Obecność polskiej społeczności na Ealingu jest widoczna w wielu dziedzinach - zarówno w życiu kulturalnym, jak i zawodowym. W łańcuch burmistrza zostało wkomponowano polskie godło - Orzeł Biały. Prezes komitetu obchodów 50-lecia polskiej parafii na Ealingu podziękował za wiele serdeczności okazywanej Polakom oraz przekazał zebranym plan obchodów jubileuszowych, które w listopadzie zakończy wielki koncert chopinowski.

□ W końcu ubiegłego roku w londyńskim POSK-u odbyło się walne zebranie PTNO. Prezesujący mu prof. Edward Szczepanik

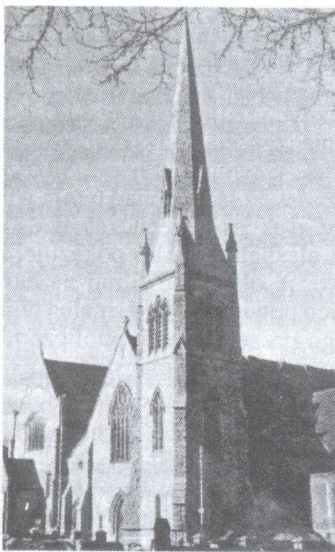
zaprezentował na nim sprawozdanie z działalności Towarzystwa w latach 1998/1999. Głównym osiągnięciem w tym czasie było wydanie IV tomu „Materiałów do dziejów uchodźstwa niepodległościowego”, zatytułowanego „Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945 - 1990”, pod redakcją prof. Tomasza Piesakowskiego. W przygotowaniu do druku jest także XLI Rocznik PTNO, zredagowany przez Krzysztofa Rowińskiego oraz tom I „Prac III Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie” pod redakcją prof. Zdzisława Wałaszewskiego, obejmujący zagadnienia ekonomiczne, społeczne i humanistyczne. Poza tym w maju 1998 roku w POSK-u odbyła się promocja książki członka PTNO, dr Romana Lewickiego, „Album wspomnień”, zorganizowana przez Polską Fundację Kulturalną. Z kolei w ramach współpracy z Radą Porozumiewawczą Badań nad Polonią Towarzystwo gościło w maju 1998 r. jej wiceprezesa, prof. Wiesława Hładkiewicza z gronem kolegów, którzy przywieźli kilka egzemplarzy wydanej przez Radę monografii gen. Kazimierza Głabisza, w której znajdował się m.in. artykuł Andrzeja Suchcitz - członka PTNO. Członkowie Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie uczestniczyli również w konferencji „Polityka zagraniczna Polski w ocenie emigracji”, zorganizowanej we wrześniu 1998 r. przez Radę w Łagowie Wielkopolskim. W ramach prac nad zbiorowym dziełem „The Polish cultural and scientific heritage at the dawn of the third Christian millennium” PTNO zebrało już referaty 36 autorów z kraju i emigracji, które obecnie są tłumaczone na język angielski. Kilka z nich zostało już opublikowanych po polsku w Roczniku PTNO. Program pracy Towarzystwa na najbliższy rok obejmuje głównie druk wspomnianego dzieła milenijnego. Ponadto przewiduje wydanie prac konferencyjnych Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią oraz Rocznika PTNO dla uczczenia 50. rocznicy powstania Towarzystwa. Podczas walnego zebrania dokonano także wyboru władz PTNO. Prezesem ponownie - przez aklamację - został prof. Edward Szczepanik. Z pracy w Zarządzie zrezygnowała dr Marta Spohn, a jako nowego członka wybrano prof. Ryszarda Kotasia. Na zakończenie odczytano nadesłane życzenia, w tym m.in. od ks. abp. Szczepana Wesolego.

BELGIA

□ 9 stycznia rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, ks. Leon Brzezina, udekorował konsula honorowego RP w Gandawie, dr Bohdana Mrozowskiego, komandorią Orderu Rycerskiego Papieża świętego Sylwestra. Uczynił to podczas Mszy św. w polskim kościele w Brukseli.

POLSKA

□ Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych omawiano sytuację mniejszości polskiej na Litwie. Na wniosek posła Jana Łopuszańskiego (Porozumienie Polskie) informację o stosunkach polsko-litewskich i sytuacji Polaków na Litwie przedstawił wiceminister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Minister poinformował o pozytywnym załatwieniu dwu spraw. Po pierwsze - zażegnane zostało największe zagrożenie polskich interesów na Litwie, bowiem 21 grudnia 1999 r. Sejm litewski przyjął ustawę o reformie administracyjnej, uwzględniając życzenia Polaków z Wileńszczyzny i postulaty polskiej dyplomacji, aby żadna wieś polska nie została włączona do „wielkiego Wilna”. Istniała obawa, że wsie, zamieszkane w 80 % przez Polaków, po włączeniu w rejon Wilna nie będą miały swoich przedstawicieli w samorządach. Po drugie litewski minister oświaty wycofał dyskryminujące mniejszości zarządzenie pozwalające na zamykanie niewielkich szkół nietewskich, oddalając tym samym groźbę likwidacji polskich szkół w małych miejscowościach. Ponadto minister wskazał na sprawy, które nie zostały sfinalizowane pomyślnie. Wymienił tu nie respektowane od 1991 r., choć zagwarantowane traktatem polsko-litewskim, prawo Polaków do używania imion i nazwisk w polskiej pisowni, w tym wpisu do dowodu osobistego. Litewski Sąd Konstytucyjny wydał orzeczenie, że litewska pisownia nazwisk jest obowiązkowa. Minister wskazał też, że reparytacja ziemi w rejonach zamieszkałych w większości przez Polaków (wileńskim i solecznickim) przebiega wolno w stosunku do innych rejonów (zwrócono tam tylko 37 % ziemi, gdy ogółem na Litwie - 64 %). Na brak dobrej woli w rozwiązywaniu problemów polskich szkół na Litwie, które od 1996 r. nie są traktowane na równi z litewskimi, wskazał w swoim wystąpieniu dr Marek Konopczyński, sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Szkoły polskie podlegają administracji samorządowej, szkoły litewskie - rządowej. Do tej pory nie przywrócono obowiązku zdawania w polskich szkołach egzaminu maturalnego z języka polskiego. W polskich wsiach buduje się szkoły litewskie, do których nie ma chętnych, obok przepięknych i nie remontowanych szkół polskich, np. w Koleśnikach i Kowalczukach. Z kolei, jeśli nie zostaną obniżone formalne wymogi odnośnie kwalifikacji nauczycieli, istnieje obawa, że 80 % szkół może stracić prawo do prowadzenia egzaminów maturalnych. Posłowie uznali, że popieranie europejskich i atlantyckich aspiracji Litwy odpowiada polskiej racji stanu, ale władze i dyplomacja RP powinny stanowczo bronić interesów Polaków na Wileńszczyźnie. Komisja wyłoniła zespół, który rozważy propozycję posła Łopuszańskiego, przedstawienia Sejmowi projekt uchwały na temat stosunków polsko-litewskich.



„PANTADEUSZ” W PARYŻU

Pierwsze miesiące bieżącego roku obfitowały w wydarzenia kulturalne, mobilizujące paryską Polonię i... ciekawość Francuzów.

W styczniu w teatrze Odeon wystawiono „Braci Karamazow” Dostojewskiego w adaptacji Krystiana Lupy. W Muzeum d'Orsay można oglądać obrazy polskiego symbolisty - Jacka Malczewskiego. Teraz na ekrany kin wszedł film Andrzeja Wajdy, oparty na Mickiewiczowskim „Panu Tadeuszu”. W Polsce obejrzało go już bez mała 7 milionów widzów. We Francji - skróconą o pół godziny wersję - pokazano poraz pierwszy na projekcji prasowej. Prapremiera filmu odbyła się 16 marca w kinie „7 Parnassiens” na Montparnassie jednocześnie w dwóch salach. Była ona pierwszym sprawdzianem odbioru filmu przez polonijnych i francuskich widzów. Ich reakcje i komentarze świadczą, że poemat Adama Mickiewicza w filmowej wersji Wajdy zachował swą wartość i piękno poruszające Polaków od najmłodszych lat.

Paryska premiera filmu „Pan Tadeusz” została poprzedzona dwoma spotkaniami z Andrzejem Wajdą i Danielem Olbrychskim - odtwórcą roli Gerwazego. Pierwsze spotkanie odbyło się 15 marca, w Księgarni Polskiej przy bulwarze St. Germain. Drugie, 17 marca, miało miejsce w auli „Richelieu” na Sorbonie.

Obecni na spotkaniu w Księgarni Polskiej, licznie zaproszeni goście mieli rzadką okazję dyskusji z Andrzejem Wajdą.

Na jedno z pytań: „Czy w tekście «Pana Tadeusza» nie należy doszukiwać się odniesień do polskich aktualności?” Wajda zdecydowanie zaprzeczył: „Nie! Jest w nim natomiast wielowiekowy polski

charakter, który na pewno wyraża się poprzez literaturę i film”. Na pytanie: „Nie boi się Pan, że «Pan Tadeusz» zostanie odczytany jako film o «wdzięku Słowian»?” - Wajda odparł: „Mickiewicz też się tym nie przejmował. Jeśli napisał to dzieło - a pierwsze wydanie miało tylko 3000 egzemplarzy - to chciał, by było odbierane w niedużym raczej kręgu. W «Panu Tadeuszu» Mickiewicz zwraca się do Polaków. Ale, jeśli ktoś chce zainteresować się naszą kulturą... może pójść do kina”.

Daniel Olbrychski, filmowy Gerwazy, mówił o pracy aktorów: „Mieliliśmy «stracha». Było to wielkie ryzyko, aktorzy mieli mówić wierszem. Wajda przygotowywał się na to przed kręceniem. Wiedzieliśmy tylko tyle, że należy grać tak, by przekonać reżysera. Mieliliśmy spotkanie z «monologami» i tekst stał się prawdziwy, wesoły, dramatyczny, wolny, lepszy, niż scenariusz prozą, bo jesteśmy wychowani na tym wierszu. Wszyscy grali prawdziwie. (...) Jestem bardzo zadowolony z roli Gerwazego, chociaż przez ludzi takich jak on, straciliśmy wolność. (...) Ten film bardzo się podoba młodzieży”. Po spotkaniu Daniel Olbrychski kekłamał jeszcze swą drugą książkę pt.: „Parę lat z głowy”.

26 marca Andrzej Wajda odbiera w Hollywood, z rąk aktorki Jane Fondy, honorowego „Oskara”, za całokształt swej twórczości kinematograficznej. Ceremonii rozdania tegorocznych Oscarów towarzyszy wystawa plakatów do filmów Wajdy, ze zbiorów łódzkiego Muzeum Kinematografii.

W dniu wejścia na ekrany kin we Francji „Pana Tadeusza” Radio France-Culture nadało audycję, nagrałą podczas kręcenia filmu, z udziałem Wajdy, Seweryna i Olbrychskiego.

OPR. ELŻBIETA VIROL

PO ZWYCIĘSTWIE NAD „TITANIKIEM” PREMIERA „PANA TADEUSZA” W LYONIE

Lyon, rodzinne miasto kina, było 13 marca miejscem oficjalnej francuskiej premiery filmu Andrzeja Wajdy „Pan Tadeusz”. Rodzinny dom braci Lumiere (dzisiaj siedziba „Institut Lumiere”, wraz z Konsulatem RP i dystrybutorem, „Les Films du Losange”, organizatorów premierowego pokazu) - miejscem konferencji prasowej reżysera.

W sąsiedztwie domu twórców «idei kina» stoi hala, w której 104 lata temu nakręcono pierwszy film. Zachowana, wbrew zakusom promotorów na dużą działkę w interesującej dzielnicy miasta. To symboliczne miejsce przypomina, że sto lat temu weszliśmy na drogę «kultury obrazkowej». „Czego nie ma na ekranie - to nie istnieje we współczesnej świadomości kulturalnej” - mówi Andrzej Wajda, odpowiadając zarazem na wątpliwości, czy przeniesienie na ekran pisanej wierszem epopei nie jest zabiegiem wobec literatury zbyt brutalnym. „Wywołane przez film zainteresowanie wydawców, krytyków i badaczy literatury «Panem Tadeuszem» pokazało, że miałem rację, a innej drogi po prostu nie ma...” - dodaje reżyser. „Dzisiaj kino światowe stoi przed wyzwaniem sprostania atrakcyjnością obrazom telewizyjnym, wykorzystania nowych możliwości technicznych. Kino europejskie dodatkowo przed koniecznością «odzyskania» szerokiej publiczności w swoich krajach. Sukces «Pana Tadeusza» w Polsce (ponad 6 mln widzów, podczas gdy «sukces wszechczasów» - «Titanic» miał ich niespełna 3 mln) pokazuje, że jest to możliwe. A obecność filmu na ekranach francuskich powinna być normalną praktyką wzajemnego prezentowania publiczności różnych kinematografii europejskich.

Ciąg dalszy na str. 16

KRZYŻÓWKA WIELKOPOSTNA (I) - PROPONUJE MARYLA DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Książd; B-7. Nie kontrolowany proces spalania; C-1. Ukryta drwina; D-7. Trawa po wyschnięciu; E-1. Południowa godzina; G-4. Parzący chwast; H-1. Najwyższy głos męski; I-6. W tkaninach przeplata się z wątkiem; J-1. Baskijskie nakrycie głowy; K-6. Pali - płaci i zdrowie traci.

Pionowo: 1-A. Kapłan; 2-G. Potocznie: usterka, defekt; 3-A. Wyładowanie elektryczne w atmosferze ziemskiej; 4-G. Hazardowa gra w karty; 5-A. Gad z rzędu krokodyli, żyjący w wodach Ameryki i Chin; 7-D. Naczelnik (starszy) wspólnoty terytorialnej Słowian; 8-A. W parze z wizją; 9-F. Zona syna; 10-A. Niezamężna; 11-F. Artysta plastyk.

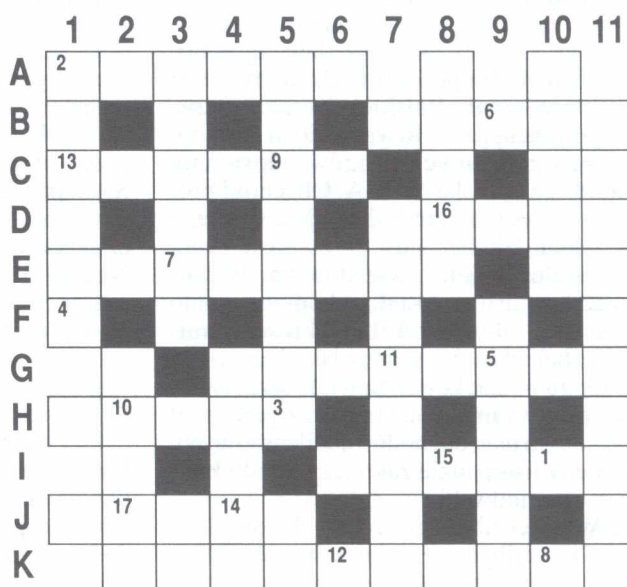
Łitery z ponumerowanych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.

(Redakcja)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „Z POTRAWĄ” (G.K. nr 8/00)

Poziomo: naleśniki, baba, przyprawa, zupa, kacap, tarka, sanki, tarło, olcha, teatr, ramka, -ogół, majstrowa, orka, paprykarz. **Pionowo:** strogonow (fonetycznie), aura, grochówka, etyk, katar, nerka, Agata, chram, kawka, kasar, psota, krok, kapuśniak, gwar, kalafiory.

Rozwiązanie brzmi: ZRAZY.



TV POLONIA

OD 03 DO 09.04.2000

PONIEDZIAŁEK 03.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Czaszy - magazyn katolicki 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Domowe przedszkole 10⁰⁰ Komedia małżeńska - film 11⁴⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 11⁵⁰ Teledyski na życzenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ 7 dni świąt 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Spojrzenia na Polskę - program 13³⁰ Modrzejska - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Do góry nogami - dla dzieci 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Akcja pod Arsenalem - film fab. 21³⁵ Człowiek znaczy świnia - film dok. 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Kronika końca wieku 23³⁰ Chopin jakiego nie znamy 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Akcja pod Arsenalem - film fab. 3³⁰ Człowiek znaczy świnia - film dok. 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Kronika końca wieku 5³⁰ Chopin jakiego nie znamy.

WTOREK 04.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny 9⁰⁰ Klan - serial 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Akcja pod Arsenalem - film fab. 11³⁰ Kronika końca wieku 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Magazyn kulturalny 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Magazyn ekumeniczny 13³⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Magazyn Polonijny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Twarzą w twarz z Europą 15³⁰ NATO bez ograniczeń 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 21⁰⁰ Forum Polonijne - widowisko 21⁴⁵ Program publicystyczny 22⁰⁰ Salon Lwowski 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Dialogi z przeszłością - program 23³⁰ Mocą wyobraźni tworzono - reportaż 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przypadki zwierzojeża - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 3⁰⁰ Forum Polonijne - widowisko 3⁴⁵ Program publicystyczny 4⁰⁰ Salon Lwowski 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Dialogi z przeszłością - program 5³⁰ Mocą wyobraźni tworzono - reportaż.

ŚRODA 05.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As 10⁰⁰ Bank nie z tej ziemi - serial 11⁰⁰ Forum Polonijne - widowisko 11⁴⁵ Program publicystyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Galeria pod

strzechą 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się... - poradnik 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Wokanda historii: Wincenty Krasiński 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁵ Gry olimpijskie - teleturniej 18¹⁰ Magazyn informacji turystycznej 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 21⁰⁰ Forum Polonijne: Odpowiedzi na pytania 21¹⁵ Uczucia - recital Michała Bajora 22⁰⁰ Anima 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program 23⁴⁵ Pegaz tygodnia 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Magazyn informacji turystycznej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Krecik - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 3⁰⁰ Forum Polonijne 3¹⁵ Uczucia - recital Michała Bajora 4⁰⁰ Anima 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Forum - program 5⁴⁵ Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny.

CZWARTEK 06.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Anima 9⁰⁵ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 10⁰⁰ Tajemnice Sahary - serial 11⁰⁰ Forum Polonijne 11¹⁵ Uczucia - recital Michała Bajora cz. 2 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ MdM - program rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Gry olimpijskie - teleturniej 13⁵⁵ Magazyn informacji turystycznej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Magazyn Polonijny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Folkowe nastroje 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Iwona, księżniczka Burgunda 21¹⁰ Filmówka 21³⁰ Zapomniany Ołtarz - reportaż 21⁴⁵ W. A. Mozart - Symfonia C-dur KV 551 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Rozmowy na koniec wieku 23³⁵ Program publicystyczny 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Iwona, księżniczka Burgunda 3¹⁰ Filmówka 3³⁰ Zapomniany Ołtarz - reportaż 3⁴⁵ W. A. Mozart - Symfonia c-dur KV 551 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Rozmowy na koniec wieku 5³⁵ Program publicystyczny.

PIĄTEK 07.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Salon Lwowski 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Mama i ja 9⁴⁵ Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 10⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 11⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Mocą wyobraźni tworzono - reportaż 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14²⁰ Wieści polonijne 14³⁰

Reportaż polonijny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Dialogi z przeszłością 15⁴⁰ Program publicystyczny 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Klub pana Rysia 17⁴⁵ Hity satelity 18⁰⁵ Telewizyjny Wiadomości Literackie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 22⁰⁰ MdM - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Kulfon co z siebie wyrośnie - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 4⁰⁰ MdM - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Podwieczorek...z Polonią.

SOBOTA 08.04.2000

6⁰⁰ W labiryncie /2/ serial 7⁰⁰ Echa tygodnia (program w języku migowym) 7³⁰ Klan /3/ - serial 8⁴⁵ Ziarno - program redakcji katolickiej 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9³⁰ Babar - serial 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Brawo bis 11³⁰ Panteon - magazyn kulturalny 11⁴⁵ Zapisane w młodości - film dok. 12⁴⁰ Gazda z Diabelnej - serial 13⁴⁵ Skrawek kraju - reportaż 14¹⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Matka Boska Bieszczadzka - reportaż 15³⁰ Hulaj dusza - magazyn folklorystyczny 16¹⁰ Mówi się... - poradnik 16³⁰ Magazyn Polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Replay czyli Powtórka 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Teledyski na życzenie 18¹⁵ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Sprawa kobiet - film fab. 21³⁰ Koncert Galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Estrady 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Bezлюдna wyspa 0⁰⁰ Sportowa sobota 0²⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 1²⁰ Film pod strasznym tytułem - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Sprawa kobiet - film fab. 3³⁰ Koncert Galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Estrady 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Zapisane w młodości - film dok.

NIEDZIELA 09.04.2000

6⁰⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Portrety 7⁴⁰ Złotopolscy /2/- serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiu 9⁰⁰ Ala i As 9³⁰ Rok Bachowski 10²⁰ Paweł i Gawęł - komedia 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czaszy - magazyn katolicki 12³⁰ Gościniec - magazyn kultury ludowej 13⁰⁰ Msza Święta 14⁰⁵ Teatr dla Dzieci: Idiotka na niby 14⁵⁵ W cieniu wielkiego drzewa - film dok. 15³⁰ Joanna Rawik - program rozrywkowy 16¹⁵ Spotkanie z Polonią 16³⁰ Magazyn Polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Modrzejska - serial 18⁴⁵ Ludzie listy piszą 19⁰⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Podróż do Arabii - film fab. 21³⁰ Co nam w duszy gra 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23⁵⁰ Sportowa niedziela 0²⁰ Joanna Rawik - program rozrywkowy 1⁰⁵ Spotkanie z Polonią 1²⁰ Bolek i Lolek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Podróż do Arabii - film fab. 3³⁰ Co nam w duszy gra 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny.

pielgrzymki jubileuszowe LOURDES

Wyruszymy w drogę śladami Chrystusa i Jego Matki.

Rok Wielkiego Jubileuszu, to czas wyjątkowego świętowania 2000 rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa. Czy to nie cudownie, że mogliśmy doczekać tej chwili? Pragniemy - zachęteni wezwaniem Ojca Świętego, który nie szczędzi sił, aby Wielki Jubileusz dla każdego człowieka był czasem łaski i Bożego miłosierdzia - przeżyć go w sposób godny i owocny. Czyż nie jest próbą przybliżenia ludzi do siebie, papieskie wezwanie do darowania długów, by biedni poczuli się bliżej bogatych, niewierzący bliżej wierzących, grzeszni bliżej świętych? W tym roku zatem pragniemy, jak biblijny Abraham, wyruszyć „ze swej ziemi rodzinnej” na miejsce wskazane przez Boga, aby doświadczyć Jego obecności i odkryć Jego ślady za cenę rezygnacji ze swego grzechu, z posiadania, z samych siebie. Skoro Chrystus stał się Ciałem, pragniemy stawać się coraz bardziej mocą Jego łaski, dziećmi Boga, poprzez głębsze zaangażowanie, „które dotyka ludzkich serc” (Jan Paweł II). Chcemy w ten sposób wykorzystać czas Wielkiego Jubileuszu, aby dotrzeć do „Bożych miejsc, do przestrzeni, którą On wybrał, aby na nich rozbić namiot” i w nim przebywać ze swoim Bogiem na zawsze. Są to przestrzenie naszego serca, naszej rodziny, naszego domu, naszego kościoła. Czy większe, jak kościoły, bazyliki, miasta czy kraje? Łączy się to z wewnętrzną potrzebą pielgrzymowania, które włącza nas „w długi szereg ludzi, którzy w ciągu 2000 lat poszukiwali śladów Boga na ziemi, słusznie nazywanej Świętą, wypatrując ich niejako na kamieniach, na górach i wodach, które tworzyły scenę ziemskiego życia Syna Bożego”, Jego Matki czy samego Boga. Jest ich dużo. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje Ziemia Święta, którą tak często dotykała stopa Matki Jezusa czy samego Mistrza z Nazaretu. Potem Rzym, miejsce życia, modlitwy i apostołskiej pracy św. Piotra czy wreszcie wszystkie sanktuaria i kościoły, w których manifestacja Bożej obecności rozpalala umysły ludzi pragnieniem umiłowania Boga i służenia Mu całym swoim życiem.

Pragniemy zatem wszyscy, jak pisze Jan Paweł II, „wyruszyć w drogę śladami Chrystusa”, dodajmy, śladami Jego Matki, odbyć podróż, która stanie się odpowiedzią naszego życia na Bożą miłość.

Polska Misja Katolicka we Francji daje te możliwości organizując pielgrzymki do Ziemi Świętej, Guadalupe, Medjugorie, Fatimy i wreszcie Lourdes, tak bardzo nam bliskiego i drogiego. Będzie to 125 pielgrzymka do rego Sanktuarium organizowana przez PMK we Francji. Przeżyjemy ją pod hasłem „A Słowo stało się Ciałem” (J 1,14), i będziemy chcieli, aby nasz udział był potwierdzeniem, że to właśnie my „ogłądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca”. Lourdes bowiem w sposób szczególny pozwala nam uczestniczyć w Tajemnicy Wcielenia. Tej ziemi bowiem dotknęły stopy Jego Matki. Tam drogę do Boga pokazuje Bernadeta.

Maryja Bóg objawił, że będzie Matką Jego Syna, Maryja objawia Go światu, aby odkrył w Nim Boga; pokazuje drogę na jakiej jest to możliwe. To droga pokuty i nawrócenia, miłości i →

Ciąg dalszy ze str. 14

„PANA TADEUSZA” W LYONIE

Nawet jeśli ta «obca» publiczność wszystkiego do końca nie rozumie, to powinna czasem zobaczyć film, w którym «inaczej bije serce». Tyle Andrzej Wajda.

Niesposób spodziewać się powtórzenia na ekranach francuskich niebywałego sukcesu filmu w Polsce. Wypada jednak mieć nadzieję, że francuski widz nie pozostanie nieczuły na rytm polskiego serca, a media i krytyka filmowa wyjdą poza dywagacje na temat wizji Napoleona i ich aktualnych politycznych implikacji, a dostrzegą raczej artystyczne aspekty filmu.

JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT

„A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM” EUROPEJSKA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO LOURDES 31 MAJA - 4 CZERWCA POD PRZEWODNICTWEM KS. ABP SZ. WESOŁEGO

125 Pielgrzymka organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji; udział w niej wezmą Księża Rektorzy PMK w krajach Europy.

Jak co roku, tym razem podczas trwania Wielkiego Jubileuszu, udajemy się do Lourdes, gdzie Matka Boża objawiała się Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku. Chcemy bowiem, u stóp Matki Bożej uczyć się modlitwy i pokuty, by oczyszczonym sercem przyjąć Chrystusa i Jego łaską zyskać zdrowie duszy i ciała. W modlitwie towarzyszyć nam będzie muś „A Słowo stało się Ciałem”.

Koszt udziału: 1650 frs (pociąg TGV z Paryża + noclegi i utrzymanie); lub 1050 frs (noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa); lub 130 frs (tylko opłata pielgrzymkowa - dla tych, którzy sami organizują sobie dojazd i pobyt); lub 670 frs (noclegi z utrzymaniem w PMK „Bellevue” w domkach Algeco, codzienne dojazdy + opłata pielgrzymkowa). Uwaga! Osoby, które zgłoszą się na pielgrzymkę po 25 kwietnia dopłacają 250 frs (wyższy koszt TGV).

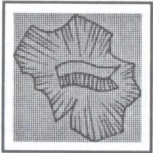
Informacje i zapisy: indywidualne do 25 kwietnia w parafiach, w Polskiej Misji Katolickiej u Brata Władysława S.Chr. (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 55 35 32 29); u Ks. T. Śmiecha tel. 01 55 35 32 22; lub u Anny Łuckiej tel. 01 49 74 18 27 (praca). Wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem (na: Mission Catholique Polonaise C.C.P. 1268 - 75 N. Paris) z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

→→ przebaczenia, prawdy i dobra. Na niej Bóg objawia swoją miłość i miłosierdzie, Jezus przebacza grzechy a Duch Święty pociesza człowieka. Droga Krzyżowa, sakrament pokuty są dziś czytelnymi znakami, że Bóg zbawia, grzesznik może odzyskać godność, przebaczenie, zyskać odpust zupełny. To właśnie są te wielki dary Jubileuszu. Potwierdzone miłością do bliźniego stają się schodami prowadzącymi do nieba.

Maryja mogła sobie ułożyć życie inaczej, mogła mieć własny dom i doczekać się wnuków. Tymczasem, posłuszna woli Boga, uczyniła z siebie dar, który sprawił, że Chrystus zajaśniał na ziemi jako Zbawiciel świata. To On w miłości zamknął się w Eucharystii, w której pozostanie obecny aż do skończenia świata.

Pielgrzymując do Lourdes wpatrujemy się w ten przykład odpowiedzi na Bożą miłość i Boże wezwanie, i uczymy się składać samych siebie w ofierze, bo potrzebujemy Boga, jak Bóg potrzebuje nas. Jesteśmy jak chorzy, którzy oczekują lekarza, jak słabi pragnący pomocnej dłoni, jak dzieci wyczekujące matki, jak owce łaknące pasterza. U stóp Groty Massabielskiej, w kościołach i bazylikach, na modlitwie i adoracji, będziemy chcieli otwierać serca na słowo Boga, by uczyć się żyć. Święta Bernadeta mówiła: „Nie przeżyję ani chwili nie kochając. Ten kto kocha nie zna cierpienia, a nawet jeśli cierpi to stara się je pokochać”. Czyniła to mocą doświadczenia, które przyniosło jej spotkanie z Maryją, która nie obiecywała jej szczęścia na tym świecie, lecz w innym. To doświadczenie doprowadzało ją do łęku, że otrzymała tak wiele łask, a nie umie na nie odpowiedzieć. Tej pokory patrzenia na siebie wobec Boga uczy nas dzisiaj. Czy skorzystamy z tej lekcji? Czy pójdziemy jej drogą? „Moim zadaniem jest wam powiedzieć, nie do mnie należy sprawić abyście w to uwierzyli”, powtarza dziś do każdego z nas. Czy zatem wyruszymy w drogę? Bernadeta szokowała gdy Maryja pytała ją: „Czy uczyni mi pani tę łaskę i zechce przychodzić tutaj przez piętnaście dni?” Przychodziła mimo piętrzących się trudności, słabości ciała, nacisku tłumów, kłopotów rodzinnych, surowości przełożonych, bo chciała, bo rozumiała, bo kochała. Czy wyświadczysz Maryi tę łaskę, by pozostać z nią kilka dni a potem już przez całe życie. Rok Jubileuszowy jest cudowną okazją także i dla ciebie.

Ks. TADEUSZ ŚMIECH



Polacy w Beneluksie

TERTIO MILLENNIO ADVIENIENTE (17)

SCHIZMY I HEREZJE

Edykt Mediolański spowodował przełom w sytuacji chrześcijaństwa. Wyznawcy mogli uprawiać kult jawnie, budować kościoły, nawracać, chrzcić bez obawy represji. Po raz pierwszy też Kościół podjął ewangelizację barbarzyńskich plemion zamieszkujących północną Europę. Jednakże ta nowa sytuacja, jakże korzystna pod wieloma względami, miała również swoje cienie.

Przed 313 r., tj. przed wydaniem edyktu przez Konstantyna i Licyniusza, chrześcijanie nie mieli żadnych praw jako wspólnota religijna i cierpieli prześladowania w różnych okresach, ale byli niezależni od władz. Żyli w cesarstwie jak inni obywatele, a jednocześnie jakby obok, nikt się nie wtrącał do ich spraw. Teraz (po 313 r.), biskupi mieli się rychło przekonać, że cesarz rości sobie prawo do wglądu w sprawę Kościoła.

Nie należy się temu zbyt dziwić z wielu powodów: tradycyjna religia Rzymian miała zawsze charakter społeczny i polityczny. Jej zasady obowiązywały każdego Rzymianina. Cynceron ujmował to krótko: „Każde państwo ma swoją religię, my mamy naszą”. Od czasów Cyncerona wiele się zmieniło, ale Rzymianie nadal łączyli religie oficjalne z państwem. Bóstwa czczone przez obywateli miały wspierać Cesarstwo w jego dobrobycie i dążeniach politycznych. Ta myśl zawarta jest również w Edyktie Mediolańskim, kiedy autorzy jego piszą, że dają obywatelom swobodę wyznawania religii, jaką kto chce, „a to dlatego, by najwyższe bóstwo czczone przez nich... mogło nam we wszystkich okolicznościach okazać zwykłą sobie przychylność i życzliwość”. Poza tym chrześcijanie sami wciągali cesarza w swoje spory, prosząc go, aby ich rozsądzał, a było tych spraw w IV w. niemało - od kłótni personalnych między biskupami poczynając, a na sporach doktrynalnych kończąc. Nie należy się więc dziwić, że Konstantyn rościł sobie prawo do godności „biskupa nadzwyczajnego”.

W IV w. Kościołem wstrząsnęły szczególnie dwa spory: **donatyzm i arianizm**.

Zajmijmy się więc ich genezą. W czasie prześladowań chrześcijan w latach 302-311 przez Dioklecjana i Maksymiana, część kleru w Afryce nie wytrzymała tej próby. Niektórzy, a byli wśród nich także biskupi, oddali księgi liturgiczne urzędnikom cesarskim. Większość jednak pozostała nieugięta. W Afryce prześladowania zakończyły się w 305 r., a więc trwały krócej niż w innych częściach imperium. Ci, którzy okazali hart ducha i nie ugięli się występowali ostro przeciw, jak ich nazywali, „zdrajcom i odstępcom”, którzy wydając święte księgi popełnili grzech śmiertelny. Twierdzili również, że sakramenty są ważne tylko wtedy, kiedy kapłani, którzy ich udzielają, są w stanie łaski. Rzecz jasna, ci, którzy okazali się zaprzańcami, łaskę tę - według nich - utracili.

W 312 r. biskupem Kartaginy został Cecylijan, człowiek rozsądny i prawego charakteru, który odstępców traktował z wyrozumiałością i umiarem. Nie podobało się to oczywiście rygorystom, wśród których prym wiodła zamożna i wpływowa chrześcijanka - Lucylla. Cecylijan naraził się jej ganiąc przesadny kult, jaki okazywała szczątkom męczenników. Spór rozgorzał na dobre, albowiem przeciwnicy Cecylijana wystąpili z zarzutem, że jeden z biskupów, który go konsekrował załamał się w czasie prześladowań. Wobec czego zebrał się synod biskupów, odwołał Cecylijana z urzędu i wybrał na jego miejsce Majoryna. Jak wieść niosła, Majoryn wybór swój zawdzięczał złotu Lucylli. Cecylijan nie uznał postanowień synodu i zdobył sobie poparcie części duchownych i wiernych. Tak zaczęła się schizma afrykańska, która miała trwać wiele lat, niemal do najazdu Arabów w VII w., i przyczyniła się do rozbitcia kościoła w Afryce. Zwolennicy Majoryna, widząc, że Cecylijan nie zamierza ustąpić z urzędu, wystosowali pismo do cesarza Konstantyna, w którym prosili go o zwołanie rady biskupów dla rozwiązania sporu. Jest to precedens, albowiem do tej pory nie zwracano się do →

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W BRUKSELI

Dla młodzieży: 13 (czwartek) - 15 (sobota) kwietnia
codziennie o godz. 20⁰⁰.

Dla dzieci: 15 kwietnia (sobota przed Niedzielą Palmową)
o godz. 10⁰⁰.

Dla wszystkich: 16 kwietnia (Niedziela Palmowa)
godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰,
oraz 17 - 20 kwietnia

(poniedziałek, wtorek, środa i czwartek Wielkiego Tygodnia)
codziennie o godz. 19⁰⁰.

Nauki Stanowe: - dla kobiet: 17 kwietnia (poniedziałek) po Mszy św.; - dla mężczyzn: 18 kwietnia (wtorek) po Mszy św.

Spowiedź rekolekcyjna:

dla młodzieży: 14 kwietnia (piątek) po Mszy św.

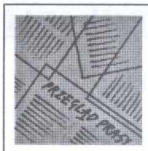
dla dzieci: 15 kwietnia (sobota) godz. 10⁰⁰

dla pozostałych: od 17 do 20 kwietnia (poniedziałek - czwartek)
od godz. 17⁰⁰.

Wszystkie nauki rekolekcyjne w dni powszednie głoszone są w **kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli przy rue Jourdan 80**. Jedynie w Niedzielę Palmową nauki rekolekcyjne głoszone są podczas Mszy św. sprawowanych w kościele Notre Dame de la Chapelle, który znajduje się na Placu de la Chapelle 1. Nauki rekolekcyjne **głosi o. Franciszek Żok OMI z Poznania**.

→→ władzy świeckiej w takich sprawach. Chrześcijanie sami szukali rozwiązań dzielących ich konfliktów. A oto gotowi byli uznać, że najwyższą instancją jest zebranie biskupów zwołane przez cesarza. Konstantyn zareagował od razu. Afryka Północna miała duże znaczenie dla cesarstwa, albowiem była głównym dostarczycielem zboża i oliwy. Nie można więc było dopuścić do przeciągania się niepokoju. Cesarz opowiedział się po stronie Cecyliana i uznał zwolenników Majoryna za wicherzycieli. Nie jest wykluczone, że w jego postawie decydującą rolę odegrał Hozjusz². Tymczasem Majoryn zmarł i fanatycy wybrali nowego biskupa na jego miejsce. Był nim Donatus, świetny organizator, wybitny mówca, człowiek o nieprzeciętnych zdolnościach. To on połączył „nieugiętych” w jedną i prężną organizację, która stała się w rzeczywistości odrębnym Kościołem. Nic więc dziwnego, że schizmie afrykańskiej nadano nazwę donatyzmu. Donatyści nie przyjęli wyroku i złożyli apelację. Tym razem prosili, żeby sąd kościelny zbadał sprawę biskupa Aptungi, Feliksa, który konsekrował Cecyliana, a w czasie prześladowań miał rzekomo wydać święte księgi. Konstantyn ponownie zwołał synod biskupów w 314 r. w Arelate - dzisiejszym Arles. Zebrani zbadali materiały przedstawione przez donatystów i stwierdzili, że są nieprawdziwe. Feliks został oczyszczony z zarzutów, a biskupi zaostrzyli pierwszy wyrok. Aby uniknąć na przyszłość podobnych oskarżeń, biskupi potwierdzili ważność święceń dokonanych przez biskupa „odstępce”. Po czym wyklęli list do biskupa Rzymu ostro potępiający donatystów, przedstawiając ich jako kłamców i oszczerców. Zdawać by się mogło, że na tym sprawa powinna się zakończyć. Niestety, tak nie było. Donatus i jego zwolennicy zasypywali cesarza petycjami i skargami, a w Afryce wciąż trwały zaburzenia. Wreszcie zniecierpliwiony cesarz potępił w 316 r. donatystów, a parę miesięcy później, wiosną 317 r., wydał rozkaz, by siłą stłumić herezję. Kościoły donatystów kazał skonfiskować, biskupów zaś wygnąć. Prześladowani przez władze donatyści umocnili się w przekonaniu, że są dyskryminowani, ponieważ są członkami prawdziwego i jedyne Kościoła, a katolików uważali za zdrajców. W celu podkreślenia różnic między sobą a katolikami wyłączyli kilka kanonów z Pisma Świętego i nie obchodzili pewnych świąt, np. Święta Trzech Króli. Wreszcie ogłosili, że sakrament chrztu udzielony przez katolików jest nieważny. W tym momencie rozbieżności personalne i schizma przekształciły się w herezję. Stosunek do katolików, nacechowany niechęcią, zmienił się w otwartą wrogość i zwolennicy Donata nie cofnęli się przed zbrodnią. Drobne szykany, kiedy to biskup donatysta, Faustyn, zabronił piekarzom piec chleb dla katolików, ustąpiły miejsca napadom na duchownych katolickich.

Dokończenie na str. 19



o czym piszą inni

w Polsce

Spory w łonie AWS nie ustają, nie mówiąc o różnicy zdań między AWS i Unią Wolności - bez mała w każdej ważniejszej sprawie. Mimo, iż zbliżają się jesienne wybory prezydenckie, w dalszym ciągu nie wyłoniono wspólnego kandydata prawicy, czy mówiąc szerzej: kandydata solidarnościowo-niepodległościowego. Wszystko wskazuje na to, że pojawi się wielu kandydatów i być może - jak postulują Lech Wałęsa - dopiero w II turze prawica zewrze szeregi. Czy jednak nie będzie wówczas za późno? A może w istocie już jest za późno, aby pokonać Kwaśniewskiego, choć popularność jego nieznacznie w ostatnim czasie zmalała na skutek włączenie się urzędującego prezydenta w działania polityczne wyraźnie tendencyjne, oczywiście po stronie postkomunistów. Politycznym skandalem i za czyn haniebny pod względem moralnym trzeba uznać telewizyjną emisję wywiadu z mordercą ks. Jerzego Popiełuszki - Grzegorzem Piotrowskim. Jest to wyraz proesbeckich postaw i sympatii. Prasa krajowa omawiała sprawę bardzo szeroko. Zacytujmy „Życie” (nr z 18/19 marca):

Marek Jurek i Jarosław Sellin z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zaapelowali do prezesa TVP o podanie się do dymisji. Ich zdaniem Telewizja Polska pod rządami Roberta Kwiatkowskiego narusza zasady swojej misji, promując zbrodniarzy. Zmiany prezesa chcą też postawie AWS-UW. Protest wywołała seria wystąpień byłych pracowników służby bezpieczeństwa na antenie telewizji publicznej. Zaledwie kilka dni po skandalu, który wybuchł po wyemitowaniu wywiadu z mordercą ks. Jerzego Popiełuszki, Grzegorzem Piotrowskim, w roli „eksperta” wystąpił Edward Misztal, były funkcjonariusz SB, który ma proces o brutalną napaść na komitet prymasowski. Autorzy programu przedstawiali go jako szefa brygady antyterrorystycznej. Tymczasem Misztal był naczelnikiem wydziału zabezpieczenia komendy stołecznej MO. Funkcjonariusze tej jednostki w maju 1983 r. napadli na komitet prymasowski, przy kościele św. Marcina w Warszawie. Pracowników komitetu brutalnie pobito (m.in. matkę Grzegorza Przemyka, Barbarę Sadowską). Od kilku lat przeciwko Misztalowi toczy się proces.

Kierownictwo TV publicznej zaślania się niewiedzą. Prezes TV tłumaczy, że nie wiedział, co robią jego pracownicy. Jest czytelne ponad wszelką wątpliwość, że między postkomunistami z SLD i TV a byłymi esbekami istnieją bliskie związki personalne i naiwne tłumaczenie prezesa TV jest jedynie godne pogardy.

Wracamy do spraw wyborczych.

W „Rzeczpospolitej” (nr z 20 marca) znajdujemy reportaż o Lechu Wałęsie (który jeździ po kraju i prowadzi własną kampanię) oraz wywiad z nowym szefem Stronnictwa Ludowo-Demokratycznego - Janem Marią Rokitą:

Jak na czas, w którym nie ma jeszcze kampanii wyborczej, nie ma jeszcze żadnych kandydatów na prezydenta, to Lech Wałęsa jest nadzwyczaj aktywny. Zwłaszcza od kilku dni i zwłaszcza na tle wszystkich innych przyszłych kandydatów. W czwartek był w Poznaniu i w Lesznie, w piątek w Gostyniu i okolicach. W rozpoczynającym się tygodniu będzie m.in. w Radomiu, Siedlcach, Zamościu. Robotnicy z Gostynia nie różnią się niczym od robotników z innych miejscowości, w których Wałęsa był lub będzie. Prawie wszyscy chcą mu rzucić w twarz: - Zapomniałeś, gdzie są twoje korzenie! - Na naszych plecach dorwałeś się do władzy. Za chwilę ci sami ludzie krzykną: - Do szkoły!

Wielu ludzi przyszło zobaczyć Wałęsę takiego, jakiego znają z telewizji. Dopiero by się zdenerwowali, gdyby był inny. Można się tego domyślić, podstuchując komentarze: - To było dobre! - mówią do siebie po spotkaniu około 20-letni mężczyźni. Cytują wypowiedzi Wałęsy jak zabawne slogany z reklam czy filmów. Są zadowoleni, bo Wałęsa wypadł bardzo podobnie do Wałęsy.

Jan Maria Rokita:

Należy dążyć do tego, żeby był wspólny kandydat AWS i UW. Decyzji, kim on będzie, nie może podejmować czterech, pięciu prezesów. Kandydat powinien zostać wyłoniony przez szersze grono ludzi prawicy, którzy uzyskali mandat do rządzenia, przez posłów i samorządowców. Im więcej osób zdecyduje się stanąć do prawyborów, tym będą one ważniejsze dla AWS. Bardzo chciałbym Wałęsy i Olechowskiego w prawyborach. To byłoby wydarzenie, prawdziwa rywalizacja skoncentrowałaby uwagę opinii publicznej na awuesowskiej procedurze wylaniania kandydata.

Przegląd krajowej prasy wzbogaćmy propozycją lektury trzech wartościowych publikacji zamieszczonych w prasie katolickiej.

W „Więzi” z 20 marca znajdujemy udokumentowany esej o PZPR, zwłaszcza z jej ostatniego okresu, tuż przed rozpadem: *Pomimo wszystkich trudności kierownictwo partii starało się dbać o pracowników, zarówno pracujących, jak i zwalnianych. Na podwyżki i odprawy przeznaczono znaczne sumy. Sekretariat partii polecił RSW, by całość kwot, które nie zostały dzięki temu odprowadzone do budżetu państwa, trafiła do kasy partii. Dostrzegając zagrożenie dla majątku, którym partia do tej pory swobodnie dysponowała, w tym majątku zajmowanych nieruchomości, władze PZPR*

rozpoczęły jego wyprowadzenie do nowo powołanych spółek, spółdzielni i fundacji... wobec narastającego zagrożenia „bezwrotną stratą lub niekorzystnym podziałem” majątku Sekretariat KC postanowił „przyspieszyć proces zagospodarowania obiektów partii, zwłaszcza przez jej własne jednostki gospodarcze”. Wykonanie tej, podobnie jak większości innych, decyzji gospodarczych kierownictwa partii nadzorował Leszek Miller.

W „Tygodniku Powszechnym” (nr z 19 marca) obiektywny, wielce poznawczy artykuł nt. Opus Dei. Dowiadujemy się nie tylko o korzeniach i przesłaniu duchowym Opus Dei, założonym przez bł. Josemarię Escrive de Balaguera, który wcale nie wspierał reżimu Franco, lecz zawsze modlił się o upadek komunizmu. Z lektury tej cennej publikacji możemy dowiedzieć się o obecności Opus Dei w Polsce. Silnie osadzone jest zwłaszcza wśród młodych polskich naukowców i menadżerów młodego pokolenia. W Polsce domy formacyjne Opus Dei znajdują się w Szczecinie, Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Natomiast z „Niedzieli” (nr z 19 marca) możemy się wiele dowiedzieć o kulisach życia paulinów - gospodarzy, tak dla każdego Polaka bliskiej sercu Jasnej góry. Czuwanie paulinów przed Ołtarzem Matki Jasnogórskiej w Roku Jubileuszowym ma szczególne znaczenie. O całonocnym czuwaniu dowiadujemy się z interesującej relacji o Jerzego Tomzińskiego. Odnotujemy również opis dziejów wieży jasnogórskiej. W „Niedzieli” czytamy: *Pierwsza, pochodząca z początku XV w. złączona z dawnym kościołem stała na północnej stronie obecnej Bazyliki. Drugą, również złączoną z Bazyliką, paulini wybudowali prawdopodobnie w latach 1617-20 w miejscu średniowiecznej studni, którą uprzednio zasypano i nakryto sklepieniem. Trzecią, obecną wieżę, budowano w latach 1901-5. Wysokość wieży wynosi 105 m i 30 cm. Aby z dołu dostać się na najwyższą kondygnację trzeba pokonać 519 stopni. Na igle wieży umieszczony jest kruk z rozpostartymi skrzydłami, z bochnem chleba w dziobie. W ażurowej chorągiewce na igle widnieje monogram imienia Najświętszej Maryi Panny.*

Dopowiedzmy, że obecnie trwa renowacja wieży jasnogórskiej, która zakończy się jeszcze w roku 2000.

PRASOZNAWCA

we Francji

KOMPROMIS NIEMOŻLIWY

„Famille Chrétienne” z 16 marca. W dokumencie zatytułowanym „Fin de vie, arrêt de vie, euthanasie” Narodowy Komitet Konsultacyjny do Spraw Etyki wypowiadając się przeciwko eutanazji, otwiera jednak przed nią drzwi mówiąc, że jest dopuszczalna w przypadkach „rzadkich” i

„wyjątkowych”... W ten sposób może się zdarzyć, że lekarz odpowie na prośbę „szczerze, zdeterminowane i powtarzane”, by uciec się do „wyjątkowo dopuszczonej eutanazji”, a następnie uwolnić się od ewentualnych oskarżeń. Owo „pęknięcie” w prawie wywołało wiele reakcji. Mgr Billé, przewodniczący Konferencji Biskupów Francji odrzuca „jakikolwiek układ w sprawie eutanazji”. Tymczasem Komitet Konsultacyjny do Spraw Etyki wymienia dwie postawy powszechne we Francji: z jednej strony poszanowanie aż do końca życia ludzkiego, a z drugiej prawo do eutanazji na osobistą prośbę. Postawy te wykluczają się, istnieje także rozbieżność między prawem a niektórymi praktykami. Proponuje zatem sposób pojednania - wpisanie w prawo, w imieniu „solidarności ludzkiej i współczucia wobec cierpienia” wyjątkowej dopuszczalności eutanazji, w przypadkach rzadkich i wyjątkowych. Jak tutaj nie zauważyć, pisze Mgr Billé, że zaproponowany kompromis zmodyfikuje głęboko nasze reguły prawne i doprowadzi społeczeństwo do akceptacji eutanazji. Komitet uznaje fakt, że w każdym społeczeństwie zakaz morderstwa pełni rolę pierwszorzędną. Taką samą opinię wyraża Kościół katolicki w jednym z 10 przykazań Bożych „Nie zabijaj”. Stanowi ono podstawę życia społecznego, charakteryzującego się poszanowaniem innych, a szczególnie najbliższych i tych, którzy zaczynają wątpić w wartość swojego życia, gdy czują się ciężarem dla otoczenia. Zaakceptowanie eutanazji jako sytuacji prawnie wyjątkowej doprowadziłoby szybko do stopniowego zapomnienia zasady ocenianej obecnie jako pierwszorzędną. Biskupi Francji zdają sobie sprawę, że chorzy u schyłku życia mogą doświadczyć olbrzymich cierpień. Sytuacje te wzywają do solidarności ludzkiej i do współczucia. Co oznaczają te terminy? Prawdziwe współczucie nie obawia się cierpienia zrodzonego z bliskiego obcowania z doświadczeniem bliźniego, stara się ulżyć choremu w cierpieniu za pomocą odpowiednich środków. Uznaje także - aż do końca - wielkość i godność każdej osoby. Ów szacunek, a nie uznane prawnie skazanie na śmierć drugiej osoby, pozwala na wpisanie śmierci w proces życia i niedopuszczenie do wykluczenia z humanistycznego świata ostatnich chwil egzystencji ludzkiej”.

REFLEKSJA O ABORCJI

„Famille Chrétienne” z 16 marca. Znacząca się rozdziewicz między banalizacją „prawa do aborcji” a głębokim szokiem psychicznym doświadczanym przez kobiety oraz personel medyczny skonfrontowany z konkretną operacją. Wielu lekarzy wyraża wahanie wobec uznania za okres „legalny” 12 tygodni zamiast dziesięciu. Zobowiązałyby ich to do wprowadzenia chirurgii „ciężkiej”

i „dotkliwej”. Podobnie przedstawia się podejście do sprawy wykluczenia zgody rodziców w wypadku osób niepełnoletnich, a wprowadzenie na ich miejsce przedstawiciela „planowania rodzinnego”. Mówi się bowiem wszędzie o wzmocnieniu odpowiedzialności rodzicielskiej. Sformułowanie o „pojawieniu się znaków nowej refleksji” pojawiło się w encyklice papieskiej „L'Evangile de la vie” (nr 73) w odniesieniu do krajów, które doświadczyły aborcji „legalnej”. Władze publiczne oraz lekarze zgadzają się co do „zbyt wielkiej ilości IVG przeprowadzanych we Francji” oraz szoku jaki operacja ta powoduje. Nikt już nie ma złudzeń co do tego, że akt ten likwiduje życie. Sprawozdanie Nisand, proponując ułatwienie dostępu do aborcji, przedstawia jednak dane objaśniające. Mówi, że IVG ma przede wszystkim podstawę ekonomiczną, chodzi bowiem o brak mieszkań i miejsc pracy, wspomina nacisk osób bliskich oraz zaprzecza hasło „więcej środków antykoncepcyjnych, mniej aktów aborcji”. Jakie należy tutaj wyciągnąć wnioski? Takie, iż należy pomóc kobietom zagrożonym aborcją oraz tym, które jej doświadczyły. Jedynie wielka nędra uczuciowa, moralna lub ekonomiczna może wytłumaczyć impas, w jakim się znalazły. Od 25 lat 4 mln kobiet dokonało IVG we Francji. Sprawa obciąża taką samą ilość mężczyzn i dodatkowo ich bliskich oraz personel medyczny. „Aborcja jest największym zagrożeniem pokoju”, mówiła Matka Teresa. Nowoczesna psychologia potwierdza jej intuicję, wskazując na syndrom patologii żałoby, zjawisko powtarzania się sytuacji w kolejnych pokoleniach oraz „syndrom dziecka, które przeżyło”, doświadczane przez dzieci kobiety, która doświadczyła IVG.

W SZKOLE WIĘZIENIA

„Famille Chrétienne” z 16 marca. Rekolekcje w Watykanie głosi tego roku Mgr Van Thuan, który doświadczył więzienia za wiarę. Wysłuchane one zostały przez Ojca św. oraz członków Kurii Rzymskiej. Mgr François-Xavier Van Thuan jest przewodniczącym Rady Pontyfikalnej „Sprawiedliwość i Pokój” i dawnym zastępcą arcybiskupa Sajgonu. Spędził 13 lat w lochach komunistycznych (1975-1988). Nieustannie nosi na piersiach krzyż wyrzeźbiony w kawałku drewna w więzieniu. Propozycję wygłoszenia rekolekcji Wielkanocnych otrzymał 5 grudnia, gdy uczestniczył w śniadaniu papieskim. „Po udzieleniu błogosławieństwa Papież zwrócił się do mnie: *Będzie to pierwszy rok trzeciego tysiąclecia. Pragnąłbym, aby Wietnamczyk wygłosił rekolekcje dla Kurii Rzymskiej.* Wietnamczycy są chrześcijanami, którzy doświadczyli cierpienia i udowodnili swoją wierność. Dla Ojca św. jestem reprezentantem tych wszystkich, którzy nie będą mogli przybyć do Rzymu podczas Jubileuszu. Spytał mnie natychmiast, czy mam już temat w głowie. Odpowiedziałem, że chciałbym mówić o nadziei. *Jest to szeroki temat, trzeba będzie przedstawić tutaj osobiste świadectwo* - tymi słowami Ojciec św. zaakceptował projekt. Jeśli chodzi o kardynałów, chciałem zwrócić ich uwagę na fragment Ewangelii św. Mateusza, który mówi o genealogii Jezusa. Stawia on nas twarzą w twarz z misterium naszego powołania, które jest bezinteresowne i nie zależy od naszych osobistych zaślug.

OPR. ANNA WŁADYKA

Dokończenie ze str. 17

SCHIZMY I HEREZJE

W Bagai (Ksar Bagai) biskup katolicki Maksymian został w kościele napadnięty, zraniony nożem i zrzucony z wieży. Nie był to odosobniony wypadek. Donatyści „uzbrojeni w różnoraką najstraszniejszą broń siali wszędzie postrach i zgrozę, zakłócając... spokój nie tylko Kościoła, ale i całej ludności. Nocą napadali na siedziby katolickich duchownych, grabili co mogli, bili różgami, rozdzielali ich ciała żelaznymi pazurami... Wymyślili wyjątkowo okrutne męczarnie, wlewając wapno do oczu, aby jeszcze pewniej oślepić, mieszali je z octem”³. W tej walce przeciw katolikom sprzymierzyli się z cyrkumcelionami⁴. Mieszkańcy Afryki i Azji Mniejszej, gorącego usposobienia, chrześcijaństwo przyjęli z wielką żarliwością i łatwo wpadali w fanatyzm. Toteż mimo prześladowań władz, liczba zwolenników Donata rosła, nierzadko pod przymusem, kiedy pracodawcy zmuszali swoich pracowników do przejścia na donatyzm wbrew ich woli. Kiedy św. Augustyn przyjeżdża do Hippony, w 391 r., miasto, podobnie jak Kartagina, jest w połowie donatystyczne. Są też miasteczka i wioski zamieszkałe w stu procentach przez zwolenników Donata. W 396 r. Augustyn zostaje biskupem Hippony⁵ i od samego początku swojej posługi stara się nakłonić dysydentów do jedności. Chciałby rozwiązać problem na płaszczyźnie doktrynalnej - niestety, nie znajduje partnerów do rozmów. Próbuje perswazji, wyciąga do nich rękę. Komponuje nawet dla nich pieśni: „Pójdźcie bracia, jeśli chcecie zapuścić korzenie w winnicy, boli nas, gdy widzimy was świętych przy ziemi”. Donatyści byli jednak głusi na dialog i szli drogą przemocy. Wobec niepowodzenia swoich starań, Augustyn zwrócił się o pomoc do władz.

„Ama et fac quod vis” (Kochaj i czyń co chcesz) - słynne zdanie Augustyna, które niejednokrotnie źle interpretowano, skierowane było do donatystów. W 411 r. cesarz Honoriusz kazał zorganizować konferencję w Kartaginie, która miałaby pogodzić obie strony. Legatem cesarza był Marcellinus. Debata teologiczna przyniosła zwycięstwo katolikom, ale konferencja nie położyła kresu rozłamowi, ani nie przyniosła pokoju.

BARBARA KURTA

Przypisy: (1) A. Krawczuk, „Konstantyn Wielki”, W.P., Warszawa 1987, str. 97. (2) Hozjusz, biskup Kordoby (257 - 357); (3) A.G. Hamman, „Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna”, I.W. Pax, Warszawa 1989, str. 312; (4) Cyrkumcelioni, koczownicy i włóczędzy występujący przeciw władzy Rzymian i właścicielom wielkich majątków. Nie cofali się przed rozbojem; donatyści udzielili im schronienia; (5) Hippona Królewska, drugie co do wielkości miasto Afryki Płn., port nad Morzem Śródziemnym.



Polacy na Zachodzie

VAUDRICOURT: ZJAZD RADY DUSZPASTERSKIEJ OKRĘGU PÓŁNOC

To już po raz szósty spotkaliśmy się, aby wspólnie pomodlić się, pomedytować nad sakramentem przebaczenia, który coraz rzadziej jest praktykowany przez nas chrześcijan, wybrać przedstawicieli do Rady Misji, jak również omówić uroczystości jakie będą miały miejsce w tym Roku Jubileuszowym.

Cichą medytację rozpoczął ks. dziekan Józef Wachała w kaplicy, nad losem dzisiejszego chrześcijanina, który mimo niejednego upadku potrafi modlitwą i pragnieniem poprawy pojednać się z Bogiem, przepraszając innych. Nasze pojednanie z Bogiem jest uzależnione od naszego przebaczenia innym. Królestwo Boże jest bowiem wspólnotą pojednanych z Bogiem i między sobą. Nie przebacząc, sami wyłączamy się ze wspólnoty pojednania. Następnie ks. sekretarz PMK Wiesław Tomkiewicz wygłosił konferencję na temat przebaczenia. Mówił o dekalogu jako podstawie chrześcijańskiego życia. Jakże często my chrześcijanie wybieramy sobie przykazania, według których staramy się żyć, a wobec innych przechodzimy obojętnie, znajdując zawsze jakieś wytłumaczenie, czy wręcz usprawiedliwienie. Ks. sekretarz przytoczył przypowieść o pojednaniu syna marnotrawnego jako przypowieść o utracie i odzyskaniu życia, albo inaczej - o odkrywaniu miłości. Świat relacji materialnych może dać tylko namiastki miłości, tej bowiem nie da się kupić. On odkrył tragedię swojego zezwierżenia. Aby żyć po ludzku, trzeba aby był ktoś, komu można coś dawać i wzajemnie od niego przyjąć. Człowiek żyje prawdziwie po ludzku jedynie wtedy, gdy jest kochany i sam kocha. Kiedy rozpoczyna się nawrócenie, marnotrawny syn zaczyna dostrzegać prawdę... Powrót jednak możliwy jest tylko przez odrodzenie osobowej więzi miłości. Trzeba przeprosić ojca i uzyskać jego przebaczenie. Każdy grzech jest grzechem przeciw Bogu, każda pycha jest odrzuceniem miłości i postawieniem na swoją „wspaniałość”.

Teraz w cierpieniu odkrywa się jej prawdziwą wartość. Tracąc miłość, człowiek traci wszystko, do niczego nie ma prawa. Powrót jest możliwy jedynie przez całkowite uznanie swojej przegranej, przez swego rodzaju „bezwartkową kapitulację wobec miłości”. Jest to zasada wzajemnej miłości, więzi rodzinnej, bliskości, wzajemnego zaufania i otwartości. Otrzymane przebaczenie przywraca miłość, a z nią godność oraz możliwość dawania miłości. Teraz odzyskuje swoją godność, bo dopiero miłość daje poczucie wartości i sensu życia; tego wszystkiego, co syn chciał uzyskać przez bogactwa świata.

Nie zapominajmy, że miłość jest zawsze darem, a więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Zależnieni nie wierzymy w miłość bez miary u kogoś innego. Na tym polegał grzech Ewy, i ten grzech stale powtarza się w sercach ludzi, aż do dzisiaj. Każdy potrzebuje pojednania, aby na powrót stać się dzieckiem i uczniem w szkole miłości. Dopóki jednak człowiek nie powróci do Boga prosząc o przebaczenie, tak jak syn marnotrawny powrócił do ojca z prośbą o przebaczenie, dopóty Bóg pozostaje „bezsilny” wobec zatwardziałości ludzkiego serca. Miłości nie da się narzucać. Można do niej wzywać, zachęcać, wskazywać na nią, dawać świadectwo, ale nigdy do niej nie zmuszać.

Oficjalnie ks. dziekan otworzył Zjazd już w sali. Następnie przystąpiliśmy do głosowania, żeby wybrać dwóch przedstawicieli z Okręgu Północ do Rady Misji w celu reprezentowania naszych parafii w Radzie Europejskiej. Kandydatami byli: p. Pastwa, p. Kaczmarczyk, p. Wiśniewski, p. Jankowska i Gapska. Ostatecznie przewagę głosów zdobyli: Jean François Pastwa z Roubaix (17 głosów) i Aleksandra Gapska z Lens (25 głosów). Ponownie głos zabrał ks. sekretarz, przedstawiając plan pielgrzymek organizowanych przez Polską Misję Katolicką. Można i trzeba szczególnie w tym roku jubileuszowym, skorzystać z okazji i wyruszyć na Boskie szlaki do Ziemi Świętej, Guadalupe, Medjugorie, Rzymu, Fatimy czy Lourdes, na XV Światowy Dzień Młodzieży? Bliższych informacji należy szukać u proboszczów poszczególnych parafii.

Ks. sekretarz mówił również o akcji „baranka wielkanocnego”, z której to zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na odnowę Domu Kombatanta w Paryżu, wydzierżawionego na 20 lat przez PMK oraz na zakupienie Domu św. Jacka na Korsyce.

Ks. Józef przedstawił program spotkania księży z 16 marca, a na koniec głosy zabrali prezesi Kongresu Polonii p. Grzeszczyk i PZK p. Józwiak. Oboje mówili o uroczystościach przygotowanych z Okręgu Północ. Nie zapominajmy o **Złocie Dzieci 14 czerwca w Vaudricourt i o Złocie Polonijnym w ostatnią niedzielę czerwca, o Święcie Narodowym w Lille 7 maja, jak i o Święcie Niepodległości w Lens 12 listopada.**

W ostatnią niedzielę września Polonia zaprasza do Amettes, aby oddać cześć św. Bernardowi, żebrakowi z Pas de Calais.

Na koniec, aby tradycji stało się zadość, choć trochę z opóźnieniem, nie zabrakło „tustych” pączków.

Okres Wielkiego Postu jest czasem szczególnym dla nas - chrześcijan. Zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się nad naszym stosunkiem do bliźniego, tzn. do Boga.

Czy jestem Judaszem, który sprzedaje bliźnich za pieniądze? Czy może Piotrem, który pod presją strachu zapiera się? Nie powtarzajmy tragedii Judasza, ale za Piotrem zapłacmy nad własną słabością i uwierzmy w Boże przebaczenie. Prośmy o nie, bo właśnie ono rozstrzyga o życiu lub śmierci człowieka.

ALEKSANDRA GAPSKA

POLONIJNE „REMANENTY”

AULNAY SOUS BOIS

23 października 1999 r., w budynku szkoły Vercingétorix w Aulnay sous Bois odbyła się uroczysta inauguracja filii Szkoły Polskiej w Paryżu. Uczestniczyli w niej: dyrektorka paryskiej Szkoły - p. Pugaciewicz, mer miasta - p. Abrioux, wicerektor PMK - ks. T. Śmiech oraz ks. Z. Stefański - proboszcz tutejszej polskiej parafii.

Głównymi bohaterami dnia byli uczniowie I klasy, których uroczyste pasowanie było punktem kulminacyjnym całej uroczystości. Na część artystyczną złożyły się, z wielkim przejęciem deklamowane przez pierwszoklasistów i przez ich nieco starszych kolegów, wiersze, jak również kilka wspólnie śpiewanych, przy akompaniamencie akordeonu, polskich piosenek.

Był to bardzo wzruszający akcent polskiej - tutaj, w Aulnay - obecności.

Podziękowania za wkład w utworzenie polskiej placówki należą się wielu osobom, m. in. Ks. Z. Stefańskiemu, który doprowadził do realizacji zamierzenia, jego poprzednikowi, ks. J. Kałuży, który wystąpił z całą inicjatywą, dyrektor Polskiej Szkoły w Paryżu, która przychylnie odniosła się do sprawy, nauczyciel-

ce j. polskiego - pani Fiedorczyk oraz pani Carabeuf, prezesce miejscowego Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, która zajęła się wynajęciem sal lekcyjnych i stroną organizacyjną przedsięwzięcia. Duże znaczenie miało też zapewne osobiste poparcie inicjatywy przez przewodniczącego AWS, pana Mariana Krzaklewskiego, który przyczynił się do szybkiego jej zatwierdzenia przez władze oświatowe w Polsce.

W chwili obecnej, do polskiej szkoły w Aulnay sous Bois uczęszcza 90 uczniów w klasach I-IV. Zajęcia odbywają się w każdą środę, w wymiarze 6 godzin. Prowadzone są przez wykwalifikowany zespół pedagogów - panie: Mikitiuk, Pawełek, Mos, Jaumain oraz Fiedorczyk, która pełni funkcję kierowniczką filii. Równoległe z otwarciem szkoły, została powołana jej Rada, złożona z rodziców i Association de Parents d'Elèves d'Origine Polonaise (APEOP). Do Stowarzyszenia mogą przystąpić wszyscy rodzice, których dzieci uczęszczają (lub zamierzają uczęszczać) do polskiej szkoły. Celem działalności Stowarzyszenia jest stworzenie jak najlepszych warunków do nauczania języka polskiego oraz kultywowanie polskich tradycji we Francji.

Pierwszą inicjatywą Stowarzyszenia było zorganizowanie, wspólnie z Radą Parafialną, „Gwiazdki” dla polskich dzieci i ich rodziców. Odbyła się ona w styczniu w miejscowej Salle de Fêtes Chanteloup. Składała się ona z dwóch części. Bohaterami →

→→ pierwszej były dzieci, które najpierw przy dźwiękach polskich kolęd przedstawiły jasełka, a później uczestniczyły w przeznaczonych dla nich konkursach z nagrodami. Zarówno jasełka, jak i konkursy zostały przygotowane przez nauczycielki. Pod koniec tej części spotkania pojawił się, entuzjastycznie witany, św. Mikołaj z prezentami, którymi obdarowane zostały wszystkie dzieci.

W dalszej części, i starsi, i młodszy mogli potańczyć w rytm polskich piosenek. Młodzież była może nieco zawiedziona, gdyż na parkiecie królowały przeboje... czterdziestolatków.

Wszyscy mogli raczyć się do woli znakomitymi polskimi ciastami, a dla spragnionych nie zabrakło napojów.

Całkowity dochód z imprezy został przeznaczony na dofinansowanie działalności tutejszej filii szkoły oraz na zorganizowanie uczniom pod koniec roku szkolnego wycieczki.

Podsumowując wypada nam, Polakom mieszkającym w Aulnay sous Bois i okolicach, życzyć sobie (i działać w tym kierunku) aby Polska Szkoła mogła kształcić kolejne pokolenia polskich dzieci.

CZESŁAW NOSTER

MARSYLIA

29 stycznia w parafialnym kościele św. Michała, w sali, którą otrzymaliśmy dzięki staraniom naszego księdza Wójcika, odbyła się „Choinka” Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Sala była pięknie ozdobiona w biało-czerwonych barwach, z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz polskim Orłem. Był też polskie potrawy, m.in. bigos i kapuśniak... przygotowane przez panią Jolantę Górecką, która zajmowała się także całym bufetem: sprzedażą ciast, napojów i kanapek.

Śpiewano oraz słuchano kolęd, odbyła się również zabawa tańeczna. Spotkanie nasze trwało do pierwszej w nocy po czym zadowolony Rodacy rozeszli się do swych domów.

Nasza prezeska SPK - pani Maria Klemensiewicz, mimo swego wieku i stanu zdrowia, bardzo pięknie i radośnie zorganizowała Rodakom tę wspaniałą, tradycyjną „Choinkę”, aby utrzymać wzmianną więź wśród Polaków na obczyźnie.

UCZESTNICZY

VICHY:

Dzięki szczerzej współpracy miejscowego Polskiego Komitetu połączonego w Amicale Franco-Polonaise, a przede wszystkim dzięki o. Krzysztofowi Szymeckiemu, bratu ks. abpa Stanisława Szymeckiego, oraz dzięki obecnemu duszpasterzowi Polonii w środkowej Francji - Władysławowi Zajacowi, przy współdziałaniu dynamicznego Chóru Kościelnego z Clermont Ferrand, pod kierunkiem p. Fijałkowskiego, w miłej przyjacielskiej atmosferze odbył się w Vichy 16 stycznia tradycyjny „opłatek”. Podczas Mszy św. koncelebrowanej (wraz z dyrektorem Domu Misjonarzy) w miejscowej kaplicy śpiewano kolędy w języku polskim i francuskim.

Po Mszy św. o. Krzysztof mówił o znaczeniu opłatka w tradycji polskiej. Śpiewano kolędy polskie i pieśni wojskowe, na akordeonie grał o. Krzysztof - wspaniale prowadzący to piękne, radosne i polskie spotkanie.

B.S.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

NA KANONIZACJĘ SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

29 KWIECIEŃ - 4 MAJA (przelet samolotem)

w programie także: zwiedzanie Rzymu, Monte Cassino, Asyżu.

Informacje: KS. BOGUSŁAW BRZYŚ, TEL. 01 60 69 66 06.

GARAŻ:

* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

FRANCE AUTOS INVEST

* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A. TEL. 01 47 60 07 12.

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” ZAPRASZA NA I-DNIOWĄ WYCIECZKĘ AUTOKAROWĄ „ZAMKI NAD LOARĄ”

wyjazd: z Paryża 7 maja, godz. 8⁰⁰, powrót - godz. 23⁰⁰;

cena: 540 frs (członkowie Instytutu: 420 frs)

w tym: transport, bilety wstępu, piknik

zgłoszenia: do 15 kwietnia (ilość miejsc ograniczona):

5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66

http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

Wielkanoc w domach PMK

Zapraszamy do wspólnego przeżycia Triduum Paschalnego w La Ferté sous Jouarre i w Lourdes. Jest to piękna forma odpoczynku połączona z okazją do modlitwy i dobrego przeżycia tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa.

LA FERTE S/JOUARRE

Dłuższy pobyt: Wyjazd: 20 kwietnia (Wielki Czwartek) - g. 15⁰⁰;

powrót: 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 15⁰⁰;

Koszt: 650 F (z dojazdem organizowanym przez PMK: 700 F).

Krótki pobyt: Wyjazd: 22 kwietnia (Wielka Sobota) - g. 15⁰⁰;

powrót: 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 15⁰⁰;

Koszt: 340 F (z dojazdem organizowanym przez PMK: 390 F).

LOURDES

Wyjazd: 20 kwietnia (Wielki Czwartek) o godz. 14⁴⁰ z Montparnasse (TGV), **przyjazd** do Lourdes o godz. 20¹³

Powrót: 24 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 22⁵⁹,

przyjazd do Paryża 25 kwietnia o godz. 6⁰⁰

Koszt: pobytu i podróży - 1300 F.

Zapisy: w biurze PMK lub w parafii Wniebowzięcia NMP - 263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris; Tel. 01 55 35 32 32.

rekolekcje wielkopostne

PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP W PARYŻU

(263 bis, rue Saint Honoré) OD 8 DO 13 KWIECIEŃ

nauki głosi: KS. BP PROF. KAZIMIERZ RYCZAN

PARAFIA ŚW. GENOWEFY - PARYŻ XVI

(18, rue Claude Lorrain) OD 2 DO 5 KWIECIEŃ

prowadzą: KSIĘŻA SERCANIE. W tygodniu Msza św. z nauką o godz. 20⁰⁰; w niedzielę o godz. 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 18⁰⁰.

ARGENTEUIL I SARTROUVILLE

W WIELKI PONIEDZIAŁEK I WTOREK (17 I 18 KWIECIEŃ) -W

Kaplicy w Argenteuil: godz. 18⁰⁰ - 19⁰⁰ - spowiedź św.; godz.

19⁰⁰ - Msza św. z nauką; WIELKA ŚRODA (19 KWIECIEŃ): zakoń-

czenie rekolekcji - w kaplicy św. Jana w Sartrouville godz. 18⁰⁰

- 19⁰⁰ - spowiedź św., godz. 19⁰⁰ - Msza św. Następnie poświęce-

nie Krzyża Jubileuszowego i umieszczenie go dla upamiętnie-

nia Roku Świętego w kaplicy w Sartrouville. **Rekolekcje głosi:**

KS. DR TADEUSZ ŚMIECH - WICEREKTOR PMK WE FRANCJI

RODAKÓW Z SARTROUVILLE I SĄSIEDNICH MIEJSCOWOŚCI

ORAZ Z ARGENTEUIL I OKOLIC SERDECZNIE ZAPRASZA DUSZPASTERZ

AULNAY SOUS BOIS - PMK pw. MB Królowej Polski

20-21-22 KWIECIEŃ O GODZ. 19⁰⁰. Do przeżywania Jubileuszowych Świąt Wielkiej Nocy przygotowywać nas będzie Rektor

Seminarium T.Chr. w Poznaniu KS. DR KRZYSZTOF ANTON.

SERDECZNIE ZAPRASZAM

DUSZPASTERZ KS. Z. A. STEFAŃSKI S.CHR.

WEEKEND REKOLEKCYJNY (8-9 KWIECIEŃ)

w opactwie Trapistów w Chimay (abbaye ND de Scourmont)

nauki głosi: o. Prow. JERZY KALINOWSKI OMI

zgłoszenia: przyjmują duszpasterze i Krzysztof Skotnicki -

tel. 02/ 534.26.94

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW****- STAŁOWA WOLA****intercars**
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYŚL	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwałość, modelowanie.
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

**FRANCJA** **POLSKA**Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ °	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW °
GDYNIA	OPOLE °	TCZEW *
GLIWICE °	POTRÓW TRYB.	WARSZAWA °
JAROSŁAW *	POZNAŃ °	WROCŁAW °
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBROW *
KATOWICE °	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN °	PUŁAWY	ZIELONA GÓRA °
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW °	RZESZÓW °	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

° - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA **UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE



do

L'VIV-RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59800	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 28 36 53 53	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	7, place Saint Hubert	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax 03 28 36 53 54	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve

**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON 03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 1654.	NANCY 03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07	
AVIGNON	04 90 62 57 17	

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- * IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * MERCBUS - PROONUJE PRZEJAZDY DO POLSKI POŁUDNIOWEJ - TEL. 01 43 34 56 07.
- * DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.
- * EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 22 III 2000

*** JACKY ***

POŚREDNICTWO W PRZEWOZIE OSÓB, TOWARÓW, PRZEPROWADZKI
NA TERENIE CAŁEJ POLSKI I FRANCJI
Tel./fax 01 48 22 45 26; tel 06 62 75 50 06.

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY J. FRANCUSKIEGO**

5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy- Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferują pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

FIRMA SZUKA:

* WYKWAŁIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW
z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

USŁUGI REMONTOWE:

* BATBO-ARTISAN: poważny, solidny - WSZELKIE PRACE
REMONTOWE: hotele, biura, mieszkania. Tel. 01 30 45 47 51.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET
BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Gliwice,	Opole,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Poznań,	Tczew,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Rzeszów,	Toruń,
Dębica,	Katowice,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kielce,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Kraków,	Stalowa Wola,	
Gniezno,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
WYJAZDY W ALPY: WEEKENDY I POBYTY 7-14 DNIOWE

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE

Otwarte 7 dni w tygodniu

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

ECOLE „NAZARETH”
STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
Nowe grupy od 6 MARCA

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;
Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał SI. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

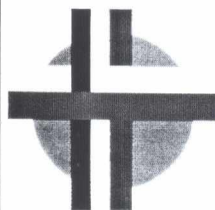
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu

(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine

- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.

Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.

Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 325 FF Czekiem
 Pół roku 170 FF CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. 400 FF Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

EGZOTYCZNE WĘDRÓWKI G.K.

RIO DE JANEIRO

(czytaj wewnątrz numeru)

